

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmann 1. 2. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty  
Telefon Redakcyi Nr. 89.

Przedpisy						
zabliższcowa.		miejscowa.				
rocznik	32 K.	awiszczarzale 3 K. — b.	rocznik	24 K.	awiszczarzale	6 K.
półrocznik	16 K.	mięsiężczale 2 K. 70 h.	półrocznik	12 K.	mięsiężczale	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.  
„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują całoroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy pronomerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.  
„Przewodnik” pronomerowany osobno kosztuje 2 K.

Ogłoszenia: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadsyłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego w Lwowie Pasaż Hausmann 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: O. Adam (V. de Ruczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 października 1909 l. XVII. 4184 16/2 względem wprowadzania mięsa i towarów mięsnych do Szwajcaryi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 października

### Sejm.

(52 posiedzenie 1. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 13 października.

(Posiedzenie poranne).

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, w dyskusji ogólnej nad sprawozdaniem komisji budżetowej o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za r. 1908 i preliminarzu tego funduszu na r. 1910, zabrał głos — jak to już w poprzednim numerze pokrótce donieśliśmy — JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński.

### Przemówienie JE. P. Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego.

P. Namiestnik oświadczył na wstępie, że przypuszcza, iż Sejm odeśle sprawę do komisji administracyjnej i tam mowca będzie miał sposobność do szeregów wyjaśnień. Obecnie mowca pragnie jedynie odpowiedzieć na kilka uwag i zarzutów, jakie padły w Izbie dziś i wczoraj przy analogicznej sposobności. Co do zarzutu, że dotychczas nie wy-

dano rozporządzenia wykonawczego do ustawy krajowej z dnia 20 grudnia 1905 r. o zarządzeniach z powodu wygaśnięcia prawa propinacyi, to podnieść należy, że ustawa ta nie odnosi się do koncesyj szynkarskich i całego postępowania z tem połączonych, lecz jedynie do sprawy opłaty konsumcyjnej. Z brzmienia § 4 tej ustawy P. Namiestnik nie może wydedukować takiej interpretacyi, jak to uczynił p. Oleśnicki, ażeby po za kwestyą czysto podatkową owo rozporządzenie wykonawcze mogło się też odnosić do koncesyj szynkarskich. Są to przedmioty zupełnie od siebie oddzielne, z których każdy będzie musiał być osobno uregulowany. Rozporządzenie to jest już sformułowane w porozumieniu z Wydziałem krajowym i krajową Dyrekcyą skarbu, tymi dniami odejdzie do Wiednia i ukaże się oczywiście w Dzienniku ustaw, za nim jeszcze te opłaty konsumcyjne wejdą w życie. Niewydanie jednak rozporządzenia co do opłat szynkarskich nie uprawnia bynajmniej do wniosków lub podejrzeń, jakoby na punkcie koncesyj coś się złego kroiło.

Drugi zarzut polegał na tem, że dotychczas Namiestnictwo, o ile wniósł ktoś jakieś podanie o koncesyę szynkarską, mającą zacząć się w r. 1911, takiego podania nie załatwiał, lecz zwracało. Powiem więcej: zdarzały się wypadki, że starostwo w jakimś miejscu wydało taką koncesyę, a Namiestnictwo z urzędu ją unieważniało.

P. Namiestnik odczytuje motywy tego zarządzenia, streszczające się w tem, że ustawa nakazuje zbadanie osobistej kwalifikacyi petenta, oraz stosunków miejscowych w gminie, w której koncesya ma obowiązywać, a z brzmienia i ducha ustawy wynika, że ustawaodawca miał na myśli kwalifikacyę i stosunki miejscowe w chwili, w której ubiegający się zamierza wykonywać koncesyę, zatem wydanie jej na półtora roku naprzód czyniłoby ów przepis ustawy iluzorycznym.

Otóż — powiada P. Namiestnik — dotychczas żadnej takiej koncesyi nie wydano, i jak panowie zechcecie zrozumieć, nie nadszła jeszcze pora, aby dziś, w r. 1909 wydawać koncesye, mające obowiązywać w roku 1911. Tem mniej byłoby właściwe, aby na wyrwyki, gminie jakiejs lub korporacyi, która

pierwej podanie wniesie, miano koncesyę pospiesznie wydawać. Miałyby to cechę faworyzowania jednostek, fizycznych lub moralnych. Koncesye muszą być wydane w jednym czasie, według jednego planu i z dopełnieniem przepisanych formalności. Jak już oświadczyłem deputacyom i ogłosiłem w dziennikach, za czas taki uważam pierwszą połowę r. 1910. Dlatego w pierwszej połowie, aby ci, którzy mają rozpocząć wykonywanie koncesyi w r. 1911, mogli się przygotować pod względem urzędzenia i aby ewentualnie był czas na rozstrzygnięcie rekursów, jakie — o tem nie wątpię — będą wniesione.

Rozdanie koncesyi nastąpi publicznie o tyle, że będzie wiadome, do jakiego terminu wszystkie, którzy pragną koncesyę uzyskać, mają zgłaszać się w starostwach. Z mojej strony mogę na razie tylko to powiedzieć, że jak wys. Izba wątpić nie może, będą ścisłe i dokładnie trzymała się obowiązujących pod tym względem ustaw i zastrzegam się przeciw wszelkim podejrzeniom, jakie z ust niektórych mowców mogłem wyrozumieć, jakoby Rząd w jakikolwiek kierunku chciał od brzmienia ustawy odstąpić i nie zachowywać tego lub owego przepisu. Po za te przepisy oczywiście wyjść będzie rzecz niemożliwą. Przepisy muszą być zachowane dla wszystkich.

Mogę tylko jeszcze dodać, że jeżeli zarządziłem dokładne badania i studia, to nie tyle dlatego, żeby interpretować ustawę, bo do tego nie potrzeba badań, lecz żeby zbadać wszystkie stosunki społeczne w kraju, które pozostają w związku z tą kwestyą, a wys. Izba może być przekonana, że zdaję sobie najzupełniej sprawę nie tylko z niezmierną trudnością zadania, które mnie pod tym względem czeka, lecz także z wszystkich tych konsekwencyj na polu społecznym, kulturalnym, we wszystkich naszych stosunkach, które z dobrym, sprawiedliwym i słusznym, stosunki naszego kraju uwzględniającym rozdziałem koncesyj szynkarskich są połączone. (Okłaski).

Na tem dyskusyę ogólną zamknęto i wybrano mowców generalnych: *contra* p. Witosa, *pro* p. ks. Stojanowski, poczem JE. P. Marszałek krajowy odroczył posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

### (Posiedzenie wieczorne).

Na wczorajszym posiedzeniu wieczornem, które JE. P. Marszałek krajowy otworzył o godzinie 8:15 wieczorem, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya ogólna nad sprawozdaniem komisji budżetowej o zamknięciu rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za r. 1908 i preliminarzu tego funduszu na r. 1910. Przemawiali obaj mowcy generalni.

Generalny mowca *contra* p. Witos wykazywał, jakie nieszczęście spowodowała wódka na wieś polską i ruską i podniósł potrzebę energicznej walki z alkoholizmem, który wśród naszego społeczeństwa zatoczył tak szerokie kręgi. Zdaniem mowcy proponowane przez p. hr. Pinińskiego misye w walce z alkoholizmem nie wystarczą, jeżeli nie będzie równocześnie zniesiona karczma, znajdującą się w każdej niemal wsi naprzeciw kościoła lub cerkwi. Kto żyje na wsi — mówił p. Witos — ten miał sposobność być na takich misyach. Kaznodzieja niejednokrotnie wywarł przez swe kazania o zgubnych skutkach alkoholizmu pożądany skutek: wieśniacy przysięgli, iż wódki pić nie będą. Lecz skutek tych misyj był bardzo często tylko chwilowy, gdyż po kilku miesiącach niejedni, który przysięgał, iż wódki pić nie będzie, pił ją na nowo już nie kieliszkiem, lecz „blachami”, by wynagrodzić sobie kilkuniesięczną wstrzemięźliwość. Zdaniem przeto mowcy, złemu nie zaradzi się póty, póki nie będzie zniesiona karczma. Bardzo boleśnie dotknęło mowcę to, co słyszał niedawno, będąc na wiecu szynkarskim we Lwowie. Oto jeden z mowców powiedział, że karczma jest tam, czego potrzeba chłopu polskiemu i ruskiemu, bo jest ona dla niego kasynem, czytelnia, szkoła; ona go prowadzi ekonomicznie, a karczmarze, to są męczennicy, którzy pracują dla dobra społeczeństwa polskiego. Mowcę przeto nie dziwi weale to, że lud tylko z goryczą mówi o tej sprawie, gdy się słyszy takie twierdzenie, że owa najwstrętniejsza nora ma być przewodniczką chłopu. Mowca słyszał na tym wiecu jeszcze jedną rzecz, a mianowicie, że ci szynkarze przez ten swój wyszynk ufundowali potęgę tej partyi politycznej, która do dziś dnia w kraju

26)

### Ferdynand Hoesiek.

## ZERWANIE

Chopina z panią Sand w świetle prawdy.

### III.

(Ciąg dalszy).

W kilka dni po wysłaniu tego listu, choć tak „nie bał się grypy”, jednak zapadł na tę przykrą chorobę, za czem poszło, iż czas jakiś musiał przeleżeć w łóżku, nie wychodząc z domu, wzywając pomocy lekarskiej, co wszystko razem nie miało dodatniego wpływu na jego już i tak rozdrażnioną nerwy. Dopiero, gdy nieco przyszedł do siebie, tak o tej swojej chorobie pisał do rodziny: „Dawno do Was nie pisałem, bo to tak: im więcej się spóźni, tem więcej się rzeczy do pisania nawali; i tyle, że z ogromu na niczem się kończy. Tak też dziś — 11 lutego — piszę Wam tylko parę słów, abyście wiedzieli, żem zdrow, żem Wasz list dostał. Miałem grypę, jak cały świat tutejszy... U Was zimno, a tu już mrozy ustały, ale był czas, że Sekwana zamarzała. Wczoraj podpisałem i kazałem zapakować piękny bardzo fortepian Pleyela dla pani Adamowej Potockiej (Branickiej z domu) do Krakowa. Dostałem, nie wiem przez kogo, nareszcie Wa-

szą kofdrę, którą admirują osoby, co ją widziały. Dziękuję Wam, moi najdrożsi. Wernik dobrze bardzo pracuje i powiedzcie to matce. Nowakowski do mnie pisał, ale nie mam mu co odpisać. Daję dużo lekcyj. Bardzo jestem zatrudniony na wszystkie strony, a nie przytem nie robię”. Ale, jak wszystko, tak i ta jego chwilowa niezaradność miała swą głębszą przyczynę. Ta przyczyną był brak pani Sand, brak, który Chopin teraz odczuwał podwójnie: raz dlatego, iż był przywiązany do swej przyjaciółki, iż jej towarzystwo doskonale mu wypełniało tę psychiczną pustkę, której doświadczal teraz, gdy był skazany na życie samotne, starokawalerskie; a powtóre, iż pani Sand, jako praktyczna z natury, znakomicie umiała się troszczyć o wszystkie życiowe drobiazgi, które załatwiała za niego, a które teraz, gdy je musiał załatwiać sam, po prostu przygniatały go, rozrywały na wszystkie strony. Dlatego, choć tak był zajęty i zapracowany, nie nie robił przytem, ciągle stał w miejscu, nie się nie posuwał naprzód. Naturalnie, iż go to gniewało i rozstrajało, iż chwilami był poprostu w rozpacz, tak się czuł opuszczony i „nieswoj”. Zupełnie inaczej układała mu się cała egzystencya, gdy pani Sand za niego myślała o wielu rzeczach; teraz, gdy o wszystkim musiał myśleć i decydować sam, najeździej nie umiał dać sobie rady z niczem. Nie dziw więc, iż jej ztorzezył, iż jej darować nie mógł, że nie dawała żadnego znaku życia o sobie. Ztąd niepewność, co myśleć o danej sytuacji, bo choć nie było oficjalnego zerwania, to jednak stosunki były najzupełniej zerwane pomiędzy uimi.

W tem uczuciu, które sprawiało, iż co napisał list do domu, to go palił, napisał w końcu d. 10 lutego następujący list do swoich, z takimi rewelacyami o swej zaciętej przyjaciółce: „Pani Sand zawsze na wsi siedzi z Boriem, z synem, z Lambertem i Augustyną, którą podobno za mąż z pewnością już teraz za jakiegoś profesora rysunku z małego miasteczka Tulle a przyjaciela Borięgo wydają. Do mnie więcej ani słowa nie pisała, ani ja także. Mieszkanie tutejsze gospodarzowi kazała nająć. Sol(ange) jest u ojca Dudevanta w Gaskonii, pisze do mnie. Jej mąż jest tutaj; na ekspozycyę, która jest w marcu, marmury swoje kończy. Sol(ange) chorowała u ojca. Pieniądzy nie mają, więc Sol(ange) lepiej, że zimę w pięknym klimacie spędzi. Ale się biedna nudzi. Ładną ma *lune de miel!* Tymczasem matka bardzo piękny feljeton w Debatach pisze. Gra komedye na wsi w pokoju nupejalnym córki, zapomnia się, szłołmi jak może i nie obudzi się, aż ją bardzo zaboli serce, które przywalone teraz głową. Ja mój krzyżyk zrobiłem. Niech ją Pan Bóg kocha, jeżeli nie umie rozeznąć prawdziwego przywiązania od pochlebstw. Zresztą może mi się zdają inni pochlebcami, a może istotnie jej szczęście jest tam, gdzie ja go nie widzę. Przyjaciele jej, sąsiedzi długo nie rozumieli nie tego, co się w ostatnich czasach tam działo, ale teraz może się już przyzwyczaili. Zresztą za kaprysami takiej duszy nikt nie będzie mógł nigdy iść w tory. Osiem lat jakiegoś porządku, to było za wiele. Pan Bóg dał, że to były lata, w których dzieci rosły i żeby nie ja, nie wiem, jak dawnoby były już dzieci z ojem, nie z nią. I Maurycy ucieknie do ojca za

pierwszą lepszą okazyą. Ale może też to są kondycye jej życia, jej talentu pisarskiego, jej szczęścia? Niech Cię to nie trapi, bo temu już dawno. Czas wielki doktor. Dotychczas jeszcze jestem nie swój. Dlatego nie piszę do Was, bo co zacząć, to pałę. Tyle pisać! albo lepiej nie; tylko żeśmy się dawno nie widzieli, bez żadnych bataliów i scen i że ja nie mogłem tam jechać, mając za kondycyę mleczanie o córce. Córka jadąc do ojca widziała matkę, która ją zimno przyjęła; zęcia widzieć nie chciała, ale z córką jest w suchej, ale w korespondencyi, co mnie cieszy, bo przynajmniej coś jeszcze między matką a córką zostanie”.

Ponieważ tego nie mógł powiedzieć o sobie, więc rozumiał doskonale, iż na to, by w lecie pojechał do Nohant, liczyć nie może, a że czuł potrzebę świeżego powietrza, zwłaszcza po ostatniej grypie, która go znów osłabiła i wyczerpała w najwyższym stopniu, przeto nie pozostawało mu nic innego, tylko myśleć o wyjeździe do wód w Niemczech, gdzie by przy tej sposobności mógł się zjechać z matką, z siostrami i szwagrami, jeżeli nie z Jędrzejewiczami i Barcińskimi, to przynajmniej z Barcińskimi samymi. W tej myśli tak pisał do „wszystkich kochanych swoich”: „Jeżeli wyjedziecie, to się i ja ruszę, bo wątpię, żebym lato przyszedł, jak tegoroczne, w Paryżu strawił. Jeżeli zdrowie nam da Pan Bóg, to się zobaczymy i pogadamy i pościskamy się. Co się mnie tyczy, zdrow jestem, jak mogę”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rzadzi, przyczem mowca ten groził, że jeżeli partya ta nie pokieruje obecnie sprawą koncesyj szynkarskich tak, jak sobie szynkarze tego życzą, to oni wróciwszy na wieś rozbiją w puch to, co przez tyle lat budowali, i potęgą owej partyi będzie musiała runąć.

Ostatecznie poparł p. Witos postawione przez p. Stapińskiego na posiedzeniu porannym rezolucje i apelował do Izby, aby je przyjęła.

Generalny mowca pro p. ks. Stojalowski zabrawszy głos, polemizował przedewszystkiem z wywodami p. Stapińskiego, przyczem zarzucił mu, że w swem przemówieniu powtórzył wszystkie stare frazesy polskiego stronnictwa ludowego na temat „świętej karczmy“. W dalszym ciągu podniósł mowca, że niezgodne z prawdą jest przedstawianie, jakoby u nas w Galicyi było najgorzej, a na poparcie swego twierdzenia pokazał dostarczoną mu przez p. Kozłowskiego tabelę porównawczą, z której wynika, że Galicya w porównaniu z innymi krajami w sprawie pijaństwa nie jest na pierwszym, lecz na ostatnim miejscu.

P. Stapiński: Czyż to nie jest demoralizacya? To jest zachęcanie do pijaństwa!

P. ks. Stojalowski: Nie, to jest tylko prostowaniem fałszów, które wszędzie się głosi. Szkodzi się opinii kraju, przedstawiając go zawsze w najgorszym świetle, a potem wyrabia się o Galicyi opinię jakiegoś Bärenlandu, gdzie panuje tylko pijaństwo, demoralizacya i wszystkie zła.

W dalszym ciągu swego przemówienia podniósł p. ks. Stojalowski, że we wszystkich krajach, po których podróżował, widział gospody dla wygody podróżnych. W zafamie tylko Palestynie pod rządami tureckim jechał mowca od 7 rano do 3 po południu i nigdzie żadnej gospody nie napotkał. — W Galicyi potrzebna jest tylko reorganizacya karczmy, ażeby nie była norą zepsucia. W tym kierunku stronnictwo ludowe nie nie zrobiło, jakkolwiek tak gardluje za eleuteryą.

P. Stapiński: Mamy takich gospod w powiecie gorlickim 18...

P. ks. Pastor: To nie wy zorganizowaliście! Maciejowski je organizuje.

P. ks. Stojalowski zauważył dalej, że wódka dlatego więcej wyrządza naszemu ludowi, jak gdzie indziej, gdyż u nas panuje bieda. U nas wódka stała się dla włóścian i robotników tym koniecznym surogatem przy złem pożywieniu. Gdy lud będzie się miał czemś lepszym pożywić, wtedy pić nie będzie. Obecnie trudno mu tego odmówić. Mówię to w interesie biednego ludu.

P. Stapiński: Jak też księżę może ciec coś podobnego mówić, że wódka jest konieczna? Może to jeszcze wydrukujecie i rozdacie między lud? To są wszystkie przestarzałe twierdzenia starego karczmarza.

P. ks. Stojalowski: Nie jesteśmy na wiecu, ale w Izbie i sądzę, że mogę tu mówić prawdę. Nie należy wojować frazesami, jakoby ktoś chciał dla zysku lud rozpajać i nie należy wygłaszać takich zdań, że chłop nasz jest pijakiem. Lud będzie wdzięczniejszy mnie za stwierdzenie tej prawdy, aniżeli pa-

nom za te wszystkie mowy. Kto apostołuje, ten niech się zwróci do miast i niech skasuje najpierw te wszystkie handle śniadankowe. My przecież sami sankcjonujemy to, bo uchwalamy w budżecie dla Marszałka, Namiestnika i dla Ministrów „na reprezentacyę“, a jak przyjedzie dwu Ministrów, to są aż cztery bankiety. I to być musi, bo jakby Marszałek nie użył tego na reprezentacyę, to wszyscy wołaliby: „a gdzie są te pieniądze“ (Wielka wesołość). Często to się robi i dla polityki, jak mówi stare przysłowie: „papak, czapak i solą ludzie ludzi niewolą“. I ci, którzy tu mówią bardzo głośno przeciw pijaństwu, dali się także złapać obiadem u wysokich dygnitarzy.

Następnie żądał mowca, aby zwrócono baczniejszą uwagę na lokale szynkowe pod względem czystości.

W końcu przemawiał p. ks. Stojalowski i przeciw opustom dla propinatorów, którzy się wszyscy wzbogacili, a specjalnie żądał skreślenia opustu 4000 kor. dla propinatora w Białej, który jest przyszłym milionerem, a może jest nim już teraz.

Po sprostowaniach faktycznych pp. Stapińskiego i ks. Stojalowskiego, zabrał głos sprawozdawca p. Abrahamowicz. Mowca omawiając wywody p. Stapińskiego, zauważył, że w pierwszej części tych wywodów mówił p. Stapiński z takim temperamentem, werwą i życiem, iż mowca miał wrażenie, że nie zasiada w Izbie, lecz jest na wiecu. W dalszych wywodach oskarżał p. Stapiński wszystkich bez różnicy, jakoby byli, jeżeli nie bezwzględnie zwolennikami alkoholizmu, to takimi, którzy tolerują pijaństwo. Wprawdzie znalazł się mowca, który powiedział, że został tam zelektryzowany, mowca jednak musi przyznać, że p. Stapiński jego nie poruszył.

Mowca miał żywo w pamięci te mowy, które rzecznicy tego kraju wygłosili w r. 1877 w Wiedniu, domagając się od liberalnej większości Rady państwa ustawy przeciw pijaństwu dla tego kraju. I z dumą może Izba przypomniać sobie, że ten Sejm był pierwszy, który uchwalił ustawę o pijaństwie, niesankcjonowaną. Z zarzutem więc zwrócić się należy gdzieindziej, do Reprezentacyi tego kraju wprost nie wolno. (Żywe oklaski). Mowca może nie z tą energią i dyalektyką, która jest właściwa p. Stapińskiemu, także przez sześć miesięcy, pracując w Wiedniu w komisji przemysłowej, wiele mówił przeciw alkoholizmowi, broniąc ustawy przeciw pijaństwu, którą Rząd wniósł. I musiał ciężko i długo jej bronić.

P. Stapiński powiedział, że stworzymy nową epokę, jeżeli oddamy szynki w ręce gmin i Kółek rolniczych. Mowca cieszył się, jeżeliby jego prorocstwo się spełniło.

W końcu oświadczył się p. Abrahamowicz za formalnym wnioskiem p. Pinińskiego.

P. dr. Rittel oświadczył imieniem stronnictwa lewicy, że głosować ono będzie również za wnioskiem formalnym p. Pinińskiego, ponieważ do komisji administracyjnej odesłano już wniosek p. dr. Olsznieckiego, a powtórę dlatego, że rezolucje p. Stapiń-

skiego, jako sprzeciwiające się przepisom ustawy przemysłowej, nie nadają się do merytorycznej dyskusji w pełnej Izbie.

Ponieważ p. Rittel twierdzenie to chciał umotywować, P. Marszałek krajowy przerwał mowę i zwrócił mu uwagę, że jest dyskusya nad wnioskiem formalnym.

W głosowaniu wszystkie wnioski komisji budżetowej Izba uchwaliła, przekazując równocześnie postawione w toku dyskusji rezolucje p. Stapińskiego, w myśl wniosku p. hr. Pinińskiego, komisji administracyjnej.

P. Abrahamowicz przedłożył z kolei sprawozdanie komisji budżetowej o przesiewaniu Wydziału krajowego co do przeniesienia czynności c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego na Wydział kraj., wnosząc zarazem projekt ustawy, według której wykonywanie zarządu funduszu propinacyjnego przez c. k. Dyrekcję funduszu propinacyjnego ustaje z dniem 1 maja 1911, a funduszu propinacyjnego, ogólny i rezerwowy, poręczający spłaty zapadłych kuponów i wylaszowanych obligacyj propinacyjnych, przechodzi z tym dniem pod wyłączny zarząd Wydziału krajowego.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. T. Staruch i Sandulak, Izba uchwaliła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

P. Witold Korytowski referował następnie sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie powiększenia etatu oddziałów: koncepcyjnego, rachunkowego, kasowego i manipulacyjnego. Referent wniósł o powiększenie etatu w oddziale koncepcyjnym: o dwie posady radców w VI. randze, posadę wicesekretarza w VIII. randze, dwie posady adjunktów w IX. randze, dwie posady koncepcystów w X. randze, posadę praktykanta z adjutem wyższem i posadę praktykanta z adjutem niższem; w oddziale rachunkowym: o dwie posady radców w VIII. randze, dwie posady adjunktów w IX. randze, dwie posady asystentów w XI. randze i dwie posady aplikantów; o ustanowienie w etacie kasy krajowej nowej posady aplikanta z adjutem 1.200 koron rocznie, a w etacie oddziału manipulacyjnego kreowania nowej posady zastępcy archiwisty w IX. randze, posady kancelisty w X. randze, trzech posad pisarzy etatowych w XII. randze i trzech posad aplikantów. Nadto żądał referent upoważnienia Wydziału krajowego, ażeby praktykantów koncepcyjnych, którzy przynajmniej rok w służbie Wydziału krajowego pozostawali i w czasie tej służby znakomicie się aplikowali, mianował nadetatowo koncepcystami nie obsadzając wakuujących po nich posad praktykantów.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. ks. Stojalowski i apelował do P. Marszałka krajowego i Wydziału krajowego, aby uzupełnili departament gminny nowymi siłami.

Przemawiali jeszcze pp. Kurowicz i Makuch, poczem w głosowaniu proponowane przez komisję budżetową wnioski uchwalili Sejm bez zmiany.

P. dr. Maiss przedłożył sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wy-

działu krajowego w sprawie założenia w Przedzielnicy krajowej Osady poprawczej dla nieletnich chłopców i dziewcząt.

Raferent wniósł o przyjęcie do wiadomości odnośnego sprawozdania Wydziału krajowego, a zarazem polecenie temuż Wydziałowi krajowemu: ażeby po wypracowaniu szczegółowych planów i kosztorysów przystąpił bez zwłoki do budowy w Przedzielnicy krajowej Osady poprawczej dla nieletnich chłopców; zaciągnął w Banku krajowym na cel powyższy, jak i na późniejszą dobudowę w Przedzielnicy osobnego zakładu poprawczego dla nieletnich dziewcząt, pożyczkę komunalną w takiej kwocie, jaka okaże się potrzebna do uzyskania gotówki półtora miliona koron; wstawił do budżetu krajowego na cały okres amortyzacyjny odpowiednie raty anuitetowe na umorzenie powyższej pożyczki; sporządził plany i kosztorysy budowy i urządzenia, oraz statut i regulamin osobnego Zakładu poprawczego dla nieletnich dziewcząt w Przedzielnicy; a wreszcie, aby przystąpił do budowy Zakładu poprawczego dla nieletnich dziewcząt, gdy na ten cel zapewniona zostanie ze strony Rządu odpowiednia subwencya w wysokości co najmniej 40 proc. kosztów.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos pp. Skwarko, Hanczakowski, ks. Stojalowski i dr. Jabłoński, proponowane przez referenta wnioski uchwalili Sejm bez zmiany.

P. dr. Jabłoński przemawiając w tej sprawie, podziękował na wstępie swej mowy p. Dumce za to, że mu „raczył udzielić głosu“ (p. Dumka będąc bowiem po zamknięciu dyskusji zapisany do głosu wraz z p. Jabłońskim za wnioskiem komisji, gdy przyszło do wyboru mowy generalnego, rzekł się głosu na rzecz p. Jabłońskiego), przyczem dodał, że tylko z jego łaski przemawia, bo jak się przed chwilą okazało przy przemówieniu p. Rittla, wobec bezstronności i jedностajności w traktowaniu wszystkich mowców, jest przekonany, że do głosu by nie doszedł.

Następnie zwrócił się z apelem do Wydziału krajowego, ażeby przy zakładaniu tej Osady poprawczej zawiązał do współdziałania nie tylko swój departament sanitarny, lecz także i inne odpowiednie siły fachowe.

P. Sare referował sprawozdanie komisji sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie budowy Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Referent wniósł o przyjęcie do wiadomości odnośnego sprawozdania Wydziału krajowego, zatwierdzenie przedłożonych planów i kosztorysów budowy zakładu kobierzynskiego, obliczonych na kwotę 7.000.000 koron, a wreszcie o upoważnienie Wydziału krajowego do zaciągnięcia w Banku krajowym pożyczki na cele powyższej budowy w obligacych komunalnych do efektywnej wysokości 7.000.000 koron i bezzwłocznego przystąpienia do budowy Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Po krótkiej dyskusji, w której przemawiali pp. Kurowicz i Sodomora, wnioski komisji uchwalono.

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### PIĘKNY ZACHÓD.

(Wolny przekład z francuskiego).

#### IV. (Ciąg dalszy).

„Niech pan będzie pewny, że pomimo tego aż nadto wysoko cenię przesłizne cacko, które otrzymałam i nie gniewam się, że mi pan je przysłał; przeciwnie, jestem przepękniona radością i przestałam je podziwiać tylko na tę chwilę, w której chcę panu wypisać cały mój zachwyty. Ale doprawdy, raz jeszcze powtarzam, to za wiele, za wiele, nie zasłużyłam na to, zapewniam pana.

„Największą przyjemność będę miała, przesyłając kochanemu panu zapiski, o które pan prosi, dotyczące się wypadków artystycznych i archeologicznych w naszych okolicach. Jestem z tego podwójnie zadowolona, gdyż jeżeli moje notatki rzeczywiście przydadzą się panu, będę miała sposób wypłacić się z wolna z mego długu wdzięczności, a prócz tego będę mogła się porozumiewać w sposób pouczający i bardzo dla mnie korzystny, z panem, który podziela moje zajęcia i zamiłowania. Nie wielu jeszcze ludzi we Francyi zajmuje się czasami przedhistorycznymi i nie często miewa się sposobność pomówienia z kimś obeznanym z tą kwestyą.

„Mam nadzieję, że wkrótce pomówimy o tem obszerniej w naszej korespondencyi. Przypnę, że idzie mi w tem więcej o siebie samą, gdyż panu, mieszkającemu w Paryżu,

nie brakuje ludzi, z którymi można się porozumieć, gdy tymczasem ja w mojej samotności, jestem skazana na wyłączną rozmowę z książkami!

„Raz jeszcze proszę pana przyjąć moje podziękowania za wspaniałą posyłkę. Kończę ten list i wracam do moich zachwyty.

„Proszę przyjąć, kochany panie, zapewnienie szczerzej życzliwości, wdzięczności i sympatyj.

„Magdalena Javard“.

Podniecona swoją dziecinną nieprzeznosnością, panna Magdalena, której to przecież nie było zwyczajem, odczytała swój list, znalazła go zabawnym, zapieczętowała i sama poszła wrzucić go do skrzynki.

Lecz gdy wróciła do siebie, ochłodzona przejściem się po zimnem powietrzu, czy jej padły na śliczne cacko japońskie, leżące na stole i wtedy nagła powaga wstąpiła w jej duszę i z rodzajem wyrzutu sumienia pomysłowała:

„Magdaleno, co ty zrobiła?...“

#### V.

„Byłem pewny, że tak się stanie — rzekł pan Gerard, przeczytawszy list. — Ta roztrzępana mała rzuca się głową naprzód, niema sposobu jej zatrzymać. Coraz widoczniejszem jest, że w jakim by wieku nie była, w każdym razie duszę ma niezmiernie młodą; sama jej śmiałość najlepszym jest tego dowodem. „Kochany panie“ tak, od razu, jak gdyby nie, „kochany panie“... Ach, biedne dziecko, gdybyś ty widziała tego kochanego pana, jakże szybko byś się skrzywiła, ujrawszy jego siwą brodę!

Byłby może najwyższy czas, Gerardzie, mój przyjacielu, posłać temu dziecku swoją fotografię, metrykę i powiedzieć jej: „Moje dziecko, pozbydź się twoich złudzeń, nie je-

stem weale takim, jakim mnie sobie wyobrazasz. Naturalnie, że wypadaloby tak zrobić; uczciwość... rozsądek tego wymagają... I nie rozumiem, mój przyjacielu, jak możesz się wahać... Uczciwość, rozsądek... zapewne!“

Po chwili ciężkiego milezenia pan Gerard powstał i zaczął chodzić po swoim gabinecie, co u niego było oznaką wewnętrznej walki.

„Co za niewygodne przeszkody!“ mruzczał.

Potem znowu usiadł i myślał w dalszym ciągu:

„Ach, jakby było czasami przyjemnie, gdyby kaprys miał słuszność! Gdyż obok rozsądku i uczciwości jest przecie serce, ciekawość, miłość własna... a prztem, co za cudowną rzeczą jest dusza dziewczęca, która z całą naiwnością otwiera się przed nami!...“

dodał melancholijnie unosząc w górę, aby lepiej widzieć, kartkę pokrytą dużym pismem.

Odczytał znowu list wesoły, pisany widocznie pod wpływem radości. Ach! mała Magdalena!...

Jedno wyrażenie w liście uderzyło go i nieco zaniepokoiło: „...jest to zresztą, pewnego rodzaju nieprzeznosność...“

„Rzeczywiście, myślał, z całym swoim rozsądkiem nie zastanowiłem się, że „młoda dziewczyna, siedząca przy sekretarzystku“, nie mieszka sama jedna w domu; posiada rodziców, siostry, braci może i że prawdopodobnie nie inaczej otrzymuje listy tylko w ukryciu przed rodzicami, albo z ich zezwoleniem, ponieważ ufają swojej córeczce. W pierwszym wypadku jest zuchwałą dziewczyną, zasługującą na różgi, w drugim, można było się obawiać, że kiedyś rodzice zechcą się dowiedzieć, co się dzieje w tych listach z Paryża.

Pan Gerard doznał przez chwilę egoistycznego uczucia a raczej obawy, że

gdyby intryka wyszła na jaw, mógłby być pociągnięty do odpowiedzialności za zawracanie głowy małoletniej. Jakąż minę miałyby wtedy Gerard Landrillon, człowiek uczony, delikatny, czystych obyczajów?

Widział się już przed sędzią śledczym i myślał co mu odpowie.

„Będzie się rzeczywiście dziwnem wydawać, że człowiek w moim wieku i na mojem stanowisku pozwolił sobie na podobną awanturę, że zgodził się odegrać rolę młodego człowieka, aby zdobyć serce czulej dziewczyny. A przecież to będzie prawda i przynam się do tego bez zastrzeżeń, bo czystość moich zamiarów będzie dowodem niewinności mego postępowania.“

Było to wielkie głupstwo, to prawda, ale bardzo przyjemne; może jednak niebezpiecznie było iść dalej, gdyż pan Gerard, zapomniawszy w początkach o rozsądku i uczciwości, troszczył się obecnie tylko tem, o ile niebezpiecznie byłoby przeciągać dalej awanturę. Był tylko jedyny sposób do rozstrzygnięcia kwestyi, to znaczy, proste i szczerze zapytanie o wyjaśnienie. Tak też uczynił.

„Kochana pani.

„Czując się upoważniony i za przykładem pani pozwalam sobie tymi wyrazami zacząć mój list. Z przyjemnością myślę sobie, że pani nie bez powodu pierwsza, jakby chcąc, aby większa swoboda panowała pomiędzy nami, złączyła nazwę nadto ceremonialną. „Jestem nad wyraz zadowolony, że moja skromna przesyłka pani się podobała; w tak śliczny sposób okazuje pani się swoją radość, że największą przyjemność sprawia możność przypodobania się pani: nie można lepszej nagrody się spodziewać.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. dr. Górski uzasadniał wniosek nagły w sprawie ubezpieczenia w Niemczech od wypadków robotników sezonowych z Galicji.

Po uchwaleniu nagłości wniosek przekazał Sejm komisji administracyjnej.

W końcu uzasadniał jeszcze p. Winniczuk swój wniosek nagły z żądaniem założenia czteroklasowej szkoły ludowej w Jamnicy, powiatu stanisławowskiego.

Wniosek, po uchwaleniu nagłości, odesłano do komisji szkolnej.

Przed zamknięciem posiedzenia zabrał głos P. Marszałek krajowy i rzekł: Zanim przystąpię do zamknięcia posiedzenia, muszę powiedzieć kilka słów w sprawie własnej. W ciągu swego przemówienia p. Jabłoński zwrócił się do Marszałka w sposób, który byłby mi niepoważnym do korzystania z przysługującego mi prawa w myśl regulaminu. Nie uczyniłem tego i nie uczynię w tej chwili, z powodu, że chodziło o moją osobę. Pozostawiam jednak Wys. Izbie ocenienie tego faktu.

P. dr. Jabłoński, po udzieleniu mu głosu, oświadczył, iż daleki był od tego, żeby przewodniczącemu, będącemu w tak trudnych warunkach, jak dziś jest Marszałek i dla którego dzielności Marszałkowskiej mowa zawsze wyrażał podziw, chciał w czemkolwiek i kiedykolwiek ubliżyć. Daleką mu była myśl ubliżenia i jeżeli był tak rozumiany, to prostu. Jednak mowa dodaje, że czy to był przypadek, czy fałszywe zestawienie, tam gdzie idzie o ważną dla kraju sprawę, zestawienie dwu postów, z których każdy w innym celu zamierzał przemawiać, nie mogło doprowadzić do porozumienia i zamknięcie dyskusji było w ten sposób dokonane, że porozumienie nastąpić nie mogło, gdy na kilka chwil przedtem, Marszałek posła, wedle zdania mowcy, bardzo do rzeczy i najspokojniej mówiącego, prawie wezwał do porządku. Zatem raczy Eksc. Marszałek pozwolić, że mowa, nie w obronie własnej, lecz w obronie tego miejsca, które wysoko ceni, choć nie tak wysoko, jak to, które Marszałek tak szacownie wobec kraju całego zajmuje, wyrazi zdanie, że i jego głos powinien być słuchany. Jeżeli Eksc. Marszałek czuł się dotknięty, to mowa, podziękując uczucia całego kraju w obecnej chwili czuje obowiązek wyrazić mu uznanie.

P. Marszałek krajowy: Muszę tylko jeszcze zaznaczyć, że ja dyskusji nie zamakam, robienie zaś różnic między postami, którzy równocześnie zapisali się do głosu, nietylko nie jest moim obowiązkiem, ale nie spełniłbym obowiązku, gdybym ją uczynił.

Na tem o godzinie 12 w nocy zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naczynając następne na dziś, godzinę 10 rano.

#### Z komisji i klubów.

Wczoraj obradowały komisje: budżetowa, gminna, kolejowa, gospodarstwa krajowego, oraz kluby prawicy, centrum i lewicy.

Komisja budżetowa załatwiła na podstawie referatu p. Starzyńskiego przedłożenie rządowe z projektem ustawy o uwolnieniu podatku osobisto-dochodowego od dodatków autonomicznych. Komisja uchwaliła cały projekt ustawy zgodnie z przedłożeniem rządowym.

Komisja gminna uchwaliła na podstawie referatu p. Leszka Cienińskiego projekt ustawy, zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego, o wydzieleniu miejscowości klimatycznej Jaremcze ze związku gminy Dora i utworzenie z niej samostanowienia. Następnie na podstawie referatu p. Merunowicza uchwalono przekazać Wydziałowi krajowemu petycję Brzechowiec pod Lwowem o uznanie za stację klimatyczną.

W końcu przeprowadzono dyskusję ogólną nad referatem p. Merunowicza o sprawozdaniu z czynności departamentu gminnego Wydziału krajowego w zakresie spraw gminnych i powiatowych.

Komisja kolejowa ukończyła obrady nad referatem p. Kolischera o sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego w sprawach kolejowych, przyjmując sprawozdanie referenta.

Komisja gospodarstwa krajowego uchwaliła na podstawie referatu p. Wasunga przedłożenie Wydziału krajowego o Akademii rolniczej i Zakładach naukowych rolniczych w Dublinach. Następnie na podstawie referatu p. Krynickiego przeprowadzono dyskusję informacyjną nad przedłożeniem Wydziału krajowego z projektem zmiany ustawy rybackiej.

Obradowały również: stronnictwo prawicy sejmowej, klub centrum i lewicy demokratycznej nad programem dalszych prac sejmowych.

#### Budżet krajowy na rok 1910.

Budżet krajowy na r. 1910, według uchwały komisji budżetowej, wykazuje sumę wydatków 58.251.906 kor., sumę zaś dochodów 44.498.680 kor. Niedobór wynosi tedy sumę 13.753.226 kor.

W porównaniu z preliminarzem Wydziału krajowego komisja podwyższyła wydatki w następujących rubrykach:

Rub. III. Sprawy zdrowotne o 4210 koron.

Rub. IV. Dobroczynność o 4000 kor.

Rub. V. Oświata i sztuka o 35.800 kor.

Rub. VI. Pamiątki historyczne o 37.500 koron.

Rub. X. Rolnictwo o 92.000 kor.

Rub. XII. Przemysł i rękodzieła o 76.400 koron.

Rub. XIV. Pensje emerytalne, zaopatrzenia i dary z łaski o 11.150 kor.

Rub. XVI. Rozmaite o 11.500 kor.

Ogółem podwyższono wydatki o 272.560 koron.

Dochody preliminarza komisja zgodnie z Wydziałem krajowym.

Niedobór w sumie 13.753.226 kor. ma być pokryty pożyczką amortyzacyjną.

Komisja podnosi w swem sprawozdaniu, że w bieżącym roku, tak, jak w latach poprzednich, zasypana była wprost petycjami o przeróżne subwencje. Nieregularność zwolnienia Sejmu i okresu trwania sesji sejmowej utrudnia komisji odesłanie tych petycji do zbadania Wydziałowi krajowemu i zmusza nieraz do znacznego podwyższenia preliminarza. Komisja podnosi, że praktyka ta doprowadza do tego, że liczne strony dopiero na wieść o zebraniu Sejmu wnoszą na gwałt petycje, a komisja budżetowa i Wydział krajowy nie mają już wtedy czasu na wszelkie strony i porównawcze zbadanie wszystkich petycji; nieraz uchwała się petycje, aby o późniejszym wstawieniu rzeczy nie zaszkodzić. To też komisja budżetowa, chcąc zapewnić programowi i liczącą się z siłami finansowymi kraju akcję subwencyjną, wzywa Wydział krajowy do opracowania projektu obowiązującej uchwały, wykluczającej podwyżki preliminarza bez sprawozdania Wydziału krajowego.

Nie wynika z tego żadna szkoda dla spraw, przedmiotem petycji do budżetu będących, gdyż strony mogą zawczasu wnieść petycje do Wydziału krajowego.

Komisja budżetowa uważa równocześnie za pożądane ponowne ustalenie w sposób obowiązujący dawnej służebnej normy, aby wszelkie obowiązki budżetu krajowego wpięty były zbadane przez komisję budżetową.

#### Przesilenie na Węgrzech.

Z Budapesztu donoszą, że kombinacje zarówno Lukacsa, jak Kossutha uważać należy za pogrzebaną — innych zaś kombinacji, w które wplątały się nazwiska bar. Buriana, Hoffmanna, Szerenyiego i t. d., nikt nie brał na serio.

Projekt dr. Lukacsa, osnuty do spółki z protegowanym przez chrześcijańsko socjalne stronnictwo Kristoffym, był przez czas długi przedmiotem dyskusji. Zasadnicza jednakowoż myśl projektu, który chciał użyć Justha przeciw Kossuthowi i zmusić stronnictwo niezawisłości do abdykacji, okazała się niemożliwą do przeprowadzenia. Niemniej też nie udało się pozyskać dla tego planu hr. Tiszy. Justh i Kossuth uszli przygotowanej zasadzki, a najwybitniejsi politycy dawnego liberalnego obozu odmówili swego poparcia. Dyletancki więc koncept Lukacsa i Kristoffyego spalił na panewce.

Niewiele więcej miał szczęścia także Kossuth. Zapropował on Koronie dwa sposoby rozwiązania przesilenia. Definitywnie projekt opierał się na przyznaniu samostanowienia Banku i odrębnego przestworza cłowego. Okazało się jednak zaraz, że tego rodzaju kombinacja nie ma najmniejszych widoków powodzenia. Drugi projekt miał na celu tylko prowizoryczne uregulowanie stosunków przez wykonanie warunków paktu zawartego ongi z Koroną i przez przeprowadzenie reformy wyborczej. Na to byłaby się zgodziła Korona, gdyby Kossuth pod presją grupy Justha nie był żądał równocześnie złożenia rządu w ręce stronnictwa niezawisłości z wykluczeniem członków stronnictwa r. 1867, które tem samem zapędzone zostałyby w szeregi opozycji. O to żądanie, sprzeczne z paktem i postanowieniami konstytucyjnymi, rozbiły się rokowania; że żadnego już z nich skutku oczekiwać niepodobna, o tem wie doskonale zarówno sam Kossuth, jak jego adherenci. Formalnie jednak propozycję Kossutha dotąd nie odrzucono i być może, iż minister handlu raz jeszcze powołany zostanie do Króla, by po wszelkiej formie otrzymać rekręty.

Nierównie więcej wagi przywiązują do zapowiedzianej audyencji Andrassego. Nie po raz pierwszy rozstrzygnięcie speczywa w ręku tego męża stanu, ale nigdy jeszcze stanowisko nie miało takiego znaczenia i tyle nie zawisło od jego rozstrzygnięcia, co obecnie. Zdaje się bowiem, że Andrassy otrzyma misję utworzenia gabinetu i pełnomocnictwo do rozwiązania Sejmu, aby przez apel do narodu dać stronnictwu r. 1867 znowu możliwość uzyskania przewagi nad partją niezawisłości. Andrassy oświadczał niejedno-

krotnie, że podjąłby się podobnego zadania tylko w razie, gdyby miał możliwość doprowadzenia do trwałej zgody pomiędzy narodem a Koroną, gdyby więc zwyciężył w wyborach i gdyby kwestye wojskowe od lat 10 wytwarzające zamęt, zostały nakoniec uregulowane. Ci jednak, którzy sądzą, że co do tych kwestyj Andrassy opiera się na znanym dawnym programie t. z. dziewiątki, są w błędzie, program ten bowiem dawno już w głównych swych postulatach został urzeczywistniony. Andrassy zaś nie należy do polityków, którzy odważyli by się przynosić jako ustępstwo zdobycze już uzyskane. Program jego w sprawach wojskowych sięga tedy poza granice żądań t. zw. dziewiątki, jakkolwiek nie przekracza granic zakresu ugodą z r. 1867. Owóż jeżeli ten jego program uzyska aprobatę, to Andrassy gotów byłby pokusić się o trwałe uporządkowanie stosunków, bądź to w sposób pokojowy przez utworzenie silnej większości rządowej w łonie dzisiejszego Sejmu, bądź też przez koncentrację wszystkich żywiołów opierających się na zasadach r. 1867 w nowych wyborach.

Gdyby zaś wbrew oczekiwaniu także audyencya Andrassego pozostała bez wyniku, wówczas Korona będzie musiała uciec się do ostatecznego środka, pojawi się jako *homo Regius* któryś z umiarkowanych polityków, którego zadaniem będzie odgrywać rolę jeźdźca u wagi pomiędzy Kossuthem i Andrassem.

Budapeszt. Sejm węgierski na posiedzeniu wczorajszym załatwił kilka spraw, odnoszących się do nietykalności poselskiej, w szczególności wydał sądowi kilku posłów rumuńskich, między nimi p. Lukaciu za artykuł ogłoszony w jednym z tutejszych pism. Dziś Sejm obraduje w dalszym ciągu.

Budapeszt. Do *Pesti Ujsag* donoszą, że hr. Juliusz Andrassy oświadczył wczoraj w kuluarach Sejmu węgierskiego wobec grupy posłów, że sytuacya w Niemczech się nie zmieniła. Osób politycznych nie można odrywać od ich programu, nie idzie o to, kto dąży do władzy, ale kto może coś zdziałać na korzyść narodu t. j. wypełnić przynajmniej część ze swego programu. Bez zasad i programu chyba tylko taki Kristoffy może sięgać po władzę, ale nie żaden polityk, któremu choć cokolwiek zależy na programie i na zasadach politycznych i który chce utrzymać swą godność wobec narodu i Króla. W końcu hr. Andrassy rzekł, że — jego zdaniem — partya konstytucyjna nie może wśród obecnych warunków przyjąć ofiarowanego jej przez stronnictwo niezawisłości stanowiska wiceprezydenta Izby.

Budapeszt. Stronnictwo konstytucyjne dezygnowało na sekretarzy Izby pp. Toroeskaya i Rayesa. Na wniosek hr. J. Andrassego uchwalono jednogłośnie nie wyznaczać kandydata na stanowisko wiceprezydenta Sejmu. Uchwała ta nie jest — jak podniósł hr. Andrassy — zwrócona przeciw partji niezawisłości, która ofiarowała stronnictwu konstytucyjnemu to stanowisko, lecz przyczyną jej jest tylko wzgląd, że wśród obecnych stosunków stanowisko wiceprezydenta Sejmu jest zbyt trudne.

Budapeszt. Wczorajsze dzienniki wieczorne donoszą o nowym planie rozwikłania sytuacji, którego autorem jest Polony. Polony przedstawia ten sam projekt, do którego dążył plan Lukacsa, z tą jednakże zmianą, że na czele rządu nie stanąłby Lukacs, lecz dr. Wekerle. Głównym punktem tego planu jest, że partya niezawisłości otrzyma ma jako największą koncesję tękę ministerstwa spraw wewnętrznych. Polony przedłożył ten plan dr. Wekerlemu i Kossuthowi.

## KRONIKA.

Lwów, 13 października.

#### — Kalendarz.

Czwartek (14 października): Kaliksta pap. — Dzierzymira. — Pokr. P. B. Wschód słońca o godzinie 5.45 rano, zachód słońca o godzinie 4.36 po południu.

— Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawy pozostałe z poprzedniego posiedzenia.

— Deputacya Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, złożona z zastępcy przewodniczącego, dyrektora Stanisława Schneidera i sekretarza prof. dra K. Zagajewskiego była w tych dniach w Sejmie i przedłożyła członkom komisji szkolnej i budżetowej prośby o subwencję dla funduszu kolonii wakacyjnej Tow. nauczycieli szkół wyższych, oraz o podwyższenie subwencji dla czasopisma *Muzeum*. Równocześnie wznowiono memoriał zeszloryczny z postulatami nauczycielstwa, odnoszącymi się do rozmaitych braków szkolnictwa średniego w kraju, w myśl uchwały zebrania profesorów

lwowskich szkół wyższych i średnich odbytego dnia 20 lutego z. r.

— Inauguracya nowego roku szkolnego na Uniwersytecie lwowskim odbędzie się jutro, we czwartek, o godz. 10 rano.

— W Kole literacko-artystycznym odbędzie się w piątek 15 b. m., o godz. 8 wieczorem odczyt p. J. Pietrzyckiego na temat: „Romans Elizy Morin“ (z dzieł serca Stowackiego). Wstęp dla członków „Kola“ bezpłatny, dla obcych 1 kor. od osoby.

— Poświęcenie sztandaru Towarzystwa wzajemnej pomocy służby miejskiej miasta Lwowa, założonego w r. 1907, odbyło się w niedzielę przed południem w kościele archikatedralnym. Ceremonii, po odprawieniu Mszy św., dokonał ks. Biskup dr. Bandurski, poczem wbił pierwszy gwóźdź pamiątkowy w drzewiec sztandaru. Następnie wbił gwóźdź członkowie prezydium i Rady miejskiej, oraz szereg zaproszonych gości.

Sztandar przedstawia się okazale; na jednej stronie widnieje wizerunek Boga Rodzicy, na drugiej zaś herb miasta Lwowa.

— Podziękowanie. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Z okazji dokonanego w dniu 10 b. m. poświęcenia sztandaru Towarzystwa wzajemnej pomocy służby miejskiej król. stoł. miasta Lwowa czuje się zarząd tego Towarzystwa w miłym obowiązku przesłać tą drogą Najprzewielebniejszemu księdzu Biskupowi Bandurskiemu za dokonanie poświęcenia, P. Ministrowi Dulebowej, JE. Prezydentowi Tehorzickiemu i wszystkim panom i panom za łaskawe wzięcie udziału jako rodzice chrzestni, JE. P. Marszałkowi kraj. St. hr. Badeniemu, panu prezydentowi miasta St. Ciucheńskiemu i wszystkim uczestnikom, korporacyom, Towarzystwom miejscowym i delegatom przybyłym z miast Krakowa, Sambora i innym, wreszcie wszystkim przyzdyom miast i Rad powiatowych i Instytucyom za przyznanie się do uświetnienia tego uroczystego aktu bądź to swą obecnością, bądź też datkami na rzecz Towarzystwa, oraz zakładowi artystycznemu pani Faustyny Jakobiakowej za wykonanie z całą sumiennością i prawdziwym artystycznym poświęceniem sztandaru staropolskie „Bóg zapłać“. *Kazimierz Konaszynski*.

— Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m. o godzinie 4 po południu w hali Banku krajowego (ul. Kościuszki).

— Telefon w Chabówce. Dnia 15. b. m. oddana zostanie do użytku Państwowa sieć telefoniczna w Chabówce, którą włączono do międzymiastowej linii telefonicznej Nr. 3776 Kraków-Zakopane pomiędzy Rabką a Nowym Targiem.

— Ze spraw miejskich. Jak się dowiadujemy, wiceprezydent miasta dr. Aschkenaze w liście, wystosowanym do prezydenta miasta p. Ciucheńskiego zrezygnował z powołania go do urzędowania i rzekł się przyznanej mu płacy III wiceprezydenta, oświadczając, iż z powodu braku czasu nie mógłby stałe urzędować w magistracie.

— Zebranie informacyjne słuchaczy I. roku odbędzie się staraniem „Życia“ w piątek, 15 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali III. Uniwersytetu. Referat o studiach na wydziale filozoficznym wygłosi dr. Kazimierz Hartleb, przewodniczący Związku kół naukowych Uniwersytetu, o studiach na wydziale prawniczym dr. Mieczysław Orłowicz, przewodniczący „Życia“, a o studiach na wydziale medycznym delegat Biblioteki słuchaczy medycyny. Przedstawią oni zarys studiów, stosunki naukowe na każdym fakultecie, istniejące wśród młodzieży organizacje samokształceniowe, a wreszcie na podstawie zebranych informacji daty, odnoszące się do widoków materialnych po ukończeniu studiów.

Referat o życiu akademickim wygłosi St. Loewenstein. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Poświęcenie i otwarcie nowo-wbudowanej kliniki chorób dziecięcych szpitala dla ubogich dzieci pod nazwą św. Zofii odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 9 rano.

— Inwestycje w Krynicy. W dniach 5, 6 i 7 bm. odbywały się w Krynicy obrady komisji pod przewodnictwem radcy Dworu dr. Merunowicza.

Przedmiotem obrad była budowa i ustalenie programu budowy nowych łazienek borowinowych i hydropatycznych, rozpatrzenie kwestji rozmieszczenia poszczególnych ubikacji łazienek, oraz instalacje wewnętrzne, maszynowe, rurociągi itd. Obok kwestji poszukiwania świeżych źródeł mineralnych zajmowano się również wyborem miejsca pod budowę projektowanego hotelu, sprawą przykrycia źródła głównego i przysporzenia większej ilości wody mineralnej z tego źródła. Oddano następnie miejscowej Radzie szkolnej w fizyczne posiadanie nowo adaptowaną kosztem 25.000 kor. 2-klasową szkołę polską w zamian za budynek drewniany dotychczasowej szkoły, który będzie zburzony celem rozszerzenia placu budowlanego pod budowę łazienek.

W komisji tej brali udział prócz przewodniczącego radcy Dworu dr. Merunowicza, radca Dworu Ingarden, st. radca Sopuch, prof.

dr. Zuber, dr. E. Kowalski, architektki Stryjeński i Mączewski, prof. dr. Marchlewski i reprezentanci firm instalacyjnych: Zieleniewski i Drzewiecki i Jeziorański, którzy przedłożą projekty instalacji maszyn, wodociągów i urządzeń wewnętrznych.

Tak więc projekt budowy łazienek mineralnych i hydropatycznych zbliża się do urzeczywistnienia podnosząc niewątpliwie wartość i znaczenie Krynicy, która zyska także nowe, a tak przez wszystkich upragnione udogodnienie przez budowę linii kolejowej z Muszyny do Krynicy. Po ogłoszeniu aktu koncesyjnego kolei normalno torowej z Muszyny do Krynicy, funkcyjkuje już na miejscu, w Krynicy, kierownictwo budowy tej kolei, a przedsiębiorcy rozpoczęli swe dzieło w poniedziałek dnia 11 b. m. Jest więc nadzieja, że w kwietniu 1911 kolej ta będzie oddana do użytku publicznego.

— **Polski kongres pedagogiczny** odbędzie się we Lwowie, w wielkiej sali ratuszowej w dniach 1 i 2 listopada b. r.

— **Rozprawa karna** przeciw Michałowi Zinkiewiczowi o zbrodnię zabójstwa zakończyła się wczoraj po południu wyrokiem trybunału sądu przysięgłych skazującym Zinkiewicza na dwa lata ciężkiego więzienia. Zasadzono zastrzeżenie sobie trzy dni do namysłu.

△ **Z Izby sądowej.** Wczorajsza rozprawa przeciw Leonowi Solikowi, słuchaczowi Szkoły lasowej, o występki z §§ 335 i 337 uk. popełniony tem, że prowadząc drogą Zamarstynowską 18 kwietnia b. r. samochodem przejechał na śmierć 3 letnią Janinę Krämierównę, została, na wniosek obrońcy dr. Wernierkiego, odroczone, a akty przekazane napowrót sędziemu śledczemu celem uzupełnienia dochodzeń.

△ **Znaleziono:** trzy płyty do gramofonu.

△ **Zgubiono:** złoty łańcuszek wartości 100 koron.

△ **Pożar.** W fabryce oleju i pokostu za rogatką Żółkiewską, której głównym akcyonariuszem jest galic. Bank hipoteczny, wybuchł wczoraj po południu z niezbadanej na razie przyczyny pożar, którego ofiarą padł dach domu parterowego przeznaczonego do fabrykacji pokostu. Ogień zlokalizowała miejska straż pożarna. Szkoda wynosi kilkaset koron i była ubezpieczona w krakowskim Tow. ubezpieczeń.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj na tutejszym dworcu towarowym. Przesuwacz kolejowy Mechel Destil dostał się przy sposobności przesuwania wozów, tak nieszczęśliwie między dwie lory towarowe, iż doznał skręcenia prawej nogi w kolanie. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj w miejskim Zakładzie wodociagowym. Maszynista Władysław Gergowicz był zajęty zakreśnianiem śruby przy maszynie, gdy nagle urwała się korba, która uderzyła go tak silnie w głowę, iż Gergowicz padł nieprzytomny na ziemię. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy dwie ciężkie rany na głowie i wstrząs mózgu, udzieliło Gergowiczowi pierwszej pomocy.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj w nocy aresztowała policja trzech notowanych rzeźmieszków, Abrahama Taubera, czeladnika stolarskiego, Maksa Teichmana, kelnera bez zajęcia i Mojżesza Lewitisa, kuśnierza, którzy wydusili już okno wystawowe w sklepie złotnika Wilhelma Haglera przy ul. Sobieskiego 1. 23, aby dostać się tamtędy w celach kradzieży do wnętrza.

Woznemu z Klubu społeczno-naukowego, Franciszkowi Walichowi skradziono wczoraj w lokalu tego Klubu przy ul. Teatralnej 1. i z niezamkniętej trymtyki 84 kor. gotówką.

(△) **Trzy wypadki.** Wczoraj wieczorem biegł przez wały gubernatorskie, w okolicy pl. Strzeleckiego, 17 letni Józef Finkelstein, uczeń gimnazjalny i z powodu ciemności nie zauważył stojącej na drodze ławki. Pędząc, uderzył tak silnie nogą o ławkę, że nastąpiło złamanie kości w nodze. Nieszczęśliwego chłopca przeniesiono na stację ratunkową, a po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwieziono do domu rodziców.

Nieznanego nazwiska tragarz, liczący około 60 lat, dostał się dziś w ul. Żółkiewskiej pod tylną koła wozu ciężarowego i doznał śmiertelnych obrażeń wewnętrznych. Z miejsca wypadku wzięto go nieprzytomnego do szpitala powszechnego i tam niebawem wyzionął ducha. Wóźnicę aresztowano. tłumaczy się on, że nie ma pojęcia, w jaki sposób nieznajomy człowiek dostał się pod koło.

W ul. Łyczakowskiej, koło kościoła św. Antoniego, spłoszył się dziś koń zaprzężony do wózka i popędził ku miastu. Na pl. Bernardyńskim wpadł na dorożkę i uszkodził ją, po drodze zaś zranił trzech mężczyzn, którzy usiłowali konia wstrzymać. Dwo z nich, t. j. monter Kazimierza Kukisa i ślusarza Romualda Stryjowskiego, który ma złamane żebro, opatrzyło Pogotowie ratunkowe, trzeciemu udzielono pomocy w szpitalu garnizonowym przy ul. Łyczakowskiej. Konia wstrzymano w mieście.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Krakowie Antoni Żałniński, weteran z r. 1863, w 71 r. życia.

— **O tragicznym zgonie ś. p. Romana Freitaga** donosiliśmy już w poprzednich numerach. Czy strzał z zasadki wywołała zemsta prywatna jakiegoś zbrodniarza, czy miał on podkład polityczny — wykaże niebawem śledztwo, prowadzone z całą energią. Dziś zapisaliśmy jeno możemy z żalem, że przez śmierć ś. p. Freitaga straciło społeczeństwo polskie na Bukowinie jednego z najlepszych obywateli.

Ś. p. Roman Freitag był jednym z najzamożniejszych i najdzielniejszych — polskich właścicieli ziemskich na Bukowinie. Prawdziwie nieustrudzony pracownik, swą energią, siłą woli i gorliwością wzbudzał wszędzie podziw i uznanie. W ostatnich zwłaszcza czasach, wyciągał swą energię w kierunku tworzenia w swoich dobrach wielkich zakładów przemysłowo-rolniczych, jak wielkie młyny turbinowo-walcowe i t. d., a w myśli nosił się z daleko idącymi planami uprzemysłowienia swych stron rodzinnych. Zmarł w pełni sił, bo w roku 40 życia, osierocając żonę, matkę i dwu nieletnich synów. Poimno niemieckiego brzmienia nazwiska, był pochodzenia greckiego. Ojciec jego, posiadający znaczne dobra na Wołoszczyźnie, wczesnie odumiał syna. Zbiegiem okoliczności dziecko dostało się na wychowanie do domu Władysława Beły i tu otrzymało ebrzest kultury polskiej. Siedm lat ś. p. Roman pozostawał pod opieką w tym czelegodnym domu polskim. Tu zawiązał najściślejsze stosunki przyjaźni i braterstwa, które połączyły go na dół i nie dół ze społeczeństwem polskim. Ożenił się z p. Olgą Malekówną, potrafił uczynić z niej Polkę i dzieci po polsku wychować. Starszy syn, bawiący obecnie na studiach w Grazu, liczy lat 17, młodszy ma lat 4. Pogrzeb ś. p. Romana Freitaga odbył się wczoraj w Waszkowcach. Na smutny ten obrzęd wyjechał ze Lwowa p. Władysław Beła.

W sprawie zamordowania ś. p. Romana Freitaga w Waszkowcach donosi *Czern. Tagblatt*: Ś. p. Roman Freitag był synem właściciela dóbr barona Mikołaja Petriny. Matka jego Katarzyna Balaszkeskul mieszka obecnie w Waszkowcach. Majątek zmarłego oceniano na 6 milionów kor. Testamentu Freitag nie zostawił. Ojciec jego w testamencie swoim postanowił, że gdyby Freitag umarł bezdzietnie, dobra Waszkowce i Wołoka przejść mają na własność Uniwersytetu w Atenach. (Zmarły, wypłaciwszy Uniwersytetowi 200.000 kor., uwolnił się od wspomnianego testamentarnego zastrzeżenia).

Roman Freitag, wracając w sobotę wieczorem z Zamościa do Waszkowic, zastrzelony został z zasadki. Wracał w towarzystwie rzadcy, który zobaczył nagle w kierunku mostu światło — w tej chwili Freitag upadł w powozie i skonał. Wystrzału nie słyszał ani rzadca, ani woźnica. W Waszkowcach przywołany lekarz stwierdził śmierć Freitaga, która nastąpiła skutkiem wystrzału.

O powodach morderstwa krążą rozmaite pogłoski. Jedni sądzą, że było to morderstwo polityczne. Wczoraj odbył się miady w Waszkowcach wybory gminne, które poprzedziła bardzo ożywiona agitacja wyborcza. Starorusini i ukraińcy połączyli się, a Freitag imieniem stronnictwa polskiego zawarł sojusz z Żydami. Ponieważ ukraińcy tego właśnie związku się bali, przypuszczają więc, że jakiś fanatyczny Rusin Freitaga, jako inicjatora tego związku, zamordował.

Podług drugiej wersji, Freitag padł ofiarą spisku. Kilku chłopów procesowało się z nim o grunt i z tych miał jeden popełnić mord. Wersji tej jednak zaprzeczają, gdyż przed śmiercią Freitag miał tylko drobne procesy, z których żaden nie mógł spowodować katastrofy.

Prawdopodobną jest trzecia wersja, podług której chodziło tu o akt zemsty. Niejaki Daniluk, znany jako niebezpieczny kłusownik, który za zabójstwo odsiedział już 5 lat więzienia, podejrzany jest o morderstwo. Przed 10 dniami żandarmi złapali go w lesie na gorącym uczynku i sprowadzili go do Freitaga, któremu zaprzysiągł zemstę. Daniluk w sobotę wieczorem wydał się ze swego domu w bliskości mostu i przez całą noc był po za domem. Wykazać nie może swego alibi. Podczas rewizji w domu Daniluka, znaleziono w pielnach jego dziecka takie same skrawki ołowiu, jak w ranie Freitaga. Dalej znaleziono w jego domu karabin, z którego podług orzeczenia znawców krótko przedtem strzelano. Pakuły pochodziły z futra Daniluka. Daniluk wyjął deskę z mostu, którą ułożył na drodze, chcąc w taki sposób spowodować wywrócenie się powozu Freitaga. Gdy spostrzegł, że woźnica Freitaga usunął deskę, strzelił do Freitaga z krzaka. Żandarmerya prowadzi dalsze dochodzenie.

Tyle *Czern. Tagblatt*.

— **Balon braci Rennerów z Grazu** wzniesie się w Wiedniu w dniach, 16, 17 i 18 b. m., o godzinie 3 po południu koło rotundy.

— **Trzęsienie ziemi.** Obserwatorium w Tryeście zanotowało wczoraj o godzinie 4 m. 36 po południu trzęsienie ziemi w odległości 100 kilometrów. Także wiele osób w mieście odczuło trzęsienie ziemi.

— **Trzęsienie ziemi w Chorwacji.** Szkody wyrządzone przez przedwczorajsze trzęsienie ziemi w Chorwacji są znacznie większe, aniżeli przypuszczano w pierwszej chwili. W mieście Stary Brod utworzyła się szczelina szerokości 1 m., a długości 100 m., z której wytryska woda gorąca.

W wielu miejscowościach domy, szpitale, kościoły są popękane; w wielu miejscowościach wojsko musiało opuścić koszary, ponieważ budynki grożą zawaleniem. Obecne trzęsienie ziemi w Chorwacji było daleko silniejsze, aniżeli w roku 1880.

## Kronika prowincjonalna.

§ Obchód jubileuszowy setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego w Stanisławowie odbędzie się w dniach 16 i 17 b. m.

Obchód rozpocznie uroczyste przemówienie (w teatrze) docenta Uniwersytetu lwowskiego, dr. Bronisława Gubryniewicza, poczem artyści lwowskiego teatru miejskiego odegrają „Mazepę“, tragedję w 5 aktach. W rolach głównych wystąpią: p. Żelazowski i p. Siemaszkowa.

Nazajutrz, t. j. w niedzielę, dnia 17 b. m., zbiorą się o godzinie 9 rano na placu Mickiewicza wszystkie korporacje i Towarzystwa, poczem udadzą się ulicami: Ormiańską, Trzeciego Maja, Sapieżyńską, Karpińskiego, do kolegiaty łacińskiej, gdzie podczas uroczystego nabożeństwa wygłosi ks. Hopek kazanie okolicznościowe, poświęcone pamięci poety. Po nabożeństwie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej marmurowej na murach kościoła parafialnego i złożenie hołdu przez korporacje i stowarzyszenia. O godzinie 12 w południe pochód powróci do „Sokoła“, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Po południu i wieczorem tego dnia odbędą się odczyty i wieczory uroczyste w miejscowych stowarzyszeniach. Huminacja kartkowa rozpocznie się 16 b. m. i trwać będzie przez 17 b. m. t. j. właściwy dzień obchodu.

§ Wystawa przemysłowa w Złoczowie. W sali złoczowskiego „Sokoła“ odbyło się w ubiegłą sobotę otwarcie wystawy przemysłowej wyrobów powiatowych, urządzonej staraniem Towarzystwa pomocy przemysłowej Wystawa zajmuje cały gmach „Sokoła“, oraz przyległe boisko.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym, odprawionem przez ks. kanonika Czaykowskiego, o godz. 10 rano w głównej sali „Sokoła“ zebrał się członkowie komitetu wystawowego, Rada miejska, goście zaproszeni i liczna publiczność, do których przemówił radca Namieśtnictwa p. Adam Telichowski, prezes komitetu wystawy, poczem otworzył wystawę. Imieniem miasta przemówił burmistrz dr. Gold, który Li-dze pomocy przemysłowej i komitetowi podziękował za urządzenie wystawy.

Imieniem powiatu przemówił poseł Władysław Dębski, który wzywał wszystkich do popierania przemysłu krajowego i życzył mu jak największego rozwoju.

Dyrektor Ligi przemysłowej dr. Olszewski wskazał na znaczny wzrost przemysłu w pow. złoczowskim. Mowca zalecił iść dalej w tym kierunku i wyraził przekonanie, że przy następnej wystawie gmach „Sokoła“ okaże się już za szczupły, aby mógł pomieścić wszystkie wyroby.

Akademik p. Jougan wzywał młodzież, aby zwróciła się do przemysłu, który otwiera szerokie pola działalności.

W końcu prezes Tow. pomocy przemysłowej w Złoczowie p. Hoff, podziękował wszystkim za poparcie wystawy i zaprosił zebranych do wspólnego obejrzenia nagromadzonych na wystawie przedmiotów.

§ Wypadek na kolei. W piątek, 8 b. m., w nocy przy ogrzewalni na dworcu w Tanowie w czasie szybowania nastąpiło zderzenie się maszyny z pociągami towarowymi. Obie maszyny i trzy wozy ciężarowe uległy zniszczeniu. Służba w czas z wozów i maszyn zeskończyła tak, że tylko maszynista został poparzony wrzącą wodą. Szkoda ma wynosić kilkadziesiąt tysięcy kor.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Koncert Wacława Kochańskiego w sali Domu Narodnego).

Tak pięknie przez Didura zapoczątkowany sezon tegoroczny, okazał się w dalszym ciągu swego istnienia nieodrodnym bracińskim wielu poprzednich, a zatem w wysokim stopniu anemiczny, żyjący chwilę jedynie, bez planu racjonalnego i potrzebnej siły zasobu. Miesiące ostatni nie przyniósł więc nic ciekawego, bo kilku wieczorów „muzykalnych“, którymi nas uszczęśliwiono, na serjo traktować nie można. Koncertem poważnym obdarzył nas jedynie p. Wacław Kochański, artysta utalentowany i zasłużony już w pewnej mierze dla muzycznej kultury naszego miasta (wieczory sonatowe z Melcerem), jakkolwiek nie mający pretensyj do miast lokalnej wielkości lub powagi. Przed p. Kochańskim stoją otworem piękniejsze wrota z widokiem na świat szeroki, a wprowadzają go tam nie wygórowane i pretensjonalno-zaszciankowe ambicje i chęci, lecz kwalifikacje istotne, bo talent i szczerzy zapał dla sztuki. Tak uposażony artysta nie potrzebuje drżeć przed pod-

ziemną intrygą lokalną, ani związać się w czworo wobec każdego większą dozą pewności obdarzonego, lecz śmiało kroczyć może do wytkniętego celu. Koncert wczorajszy przekonał nas, że p. Kochański w ostatnich miesiącach rozwinął się znacznie, pogłębił i dojrzał jeszcze pod niejednym względem. Zawsze byliśmy z należnym uznaniem dla sympatycznego skrzypka i przy każdym z jego częstych występów podkreślaliśmy zalety wytwornej gry jego.

Do zapewnienia o niezwykłym postępie p. Kochańskiego w ostatnich czasach upoważniają tym razem dwa pierwsze punkty wczorajszego programu, oddane istotnie stylowo i artystycznie. Z utworów drobniejszych, w których p. Kochański zawsze celował, oddając je z precyzją i błyskotliwością niezwykłą, podobną się szczególniej parafraza z „Carmeny“ (Habanera), Wieniawskiego „Polonez“ i Wormsora „Nad brzegiem Dunaju“, dla skrzypka rzecz efektywna i miła (grał ją ostatnim razem Barcewicz).

Rolę akompaniarki spełniała tym razem p. Ottawowa, artystka poważna i sumienna, co zresztą utwierdziła aż nadto wyrażnie w sonacie Tartinięgo (*G moll*) graonej wspólnie z koncertantem.

Serdeczne uznanie, jakim artystów darzono, kwiaty i oklaski były zgodnym objawem zadowolenia wszystkich zebranych.

D. Baranowski.

## Reportar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę, po raz 1-szy (nowość) „Małżeństwo aktorki“, komedia w 3 aktach Al. Bissona.

We czwartek, po raz 1-szy (wznowienie) „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa, w udziałem pp.: Stanisławy Korwin Szymanowskiej, Heleny Miłowskiej, Katarzyny Sawickiej, Felicy Brzeskiej, Władysława Florjańskiego, Ferdynanda Feldmana, Adama Okońskiego, Adama Dobosza, Władysława Paszkowskiego, Zygmunta Schmidta w głównych rolach. Dyryguje p. Stermicz.

W piątek, po raz 2-gi „Małżeństwo aktorki“, komedia w 3 aktach Aleksandra Bissona.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, „Śluby panińskie“, kom. w 5 aktach Aleks. hr. Fredry, (występ Michała Tarasiewicza).

Piątek, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. Stanisława Wyspiańskiego.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Posiedzenie Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim odbędzie się w środę dnia 20 b. m., o godz. 10 przed południem w lokalu Koła polskiego w gmachu parlamentu.

— *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował na przeciąg sesji Rady państwa ks. Alfreda Windisch-Graetza prezydentem, a ks. Fürstenberga i ks. Schoenburga wiceprezydentami Izby panów.

— P. Minister skarbu dr. Biliński i P. Minister dr. Dulęba przybyli wczoraj z powrotem do Wiednia.

— Jak się dowiaduje *Biuro korespondencyjne*, wczorajsza Rada ministrów zajmowała się sprawą drożyny środków żywności. Wybrano dla tej sprawy komitet, złożony z P. Ministra spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu. Temu ostatniemu przypadnie w udziale przedłożenie odpowiednich wniosków.

— O pracy Sejmów krajowych donoszą: Komisya Sejmu dolno-austriackiego do spraw narodowych postanowiła zalecić Sejmowi do przyjęcia nowy projekt językowy, oraz wniosek naglący p. Luegera w sprawie ustanowienia wyłącznie języka niemieckiego jako wykładowego w seminariach nauczycielskich męskich i żeńskich w Austrii Dolnej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu morawskiego odczytano na początku protest wydziału miejskiego m. Berna przeciw programowi finansowemu, zaproponowanemu przez Wydział krajowy.

Następnie p. br. d'Elvert uzasadniał swój wniosek nagły w sprawie cofnięcia przedłożenia finansowego, wniesionego przez Wydział krajowy. Członek Wydziału krajowego dr. Kudela z powodu cofnięcia przedłożenia finansowego złożył referat.

Komisya parlamentarna stronnictw czeskich w Sejmie morawskim uchwaliła nie zgodzić się na obrady nad sanacją finansów krajowych podczas obecnej sesji, lecz wyraziła zdanie, że należy czekać na odpowiednie przedłożenie rządowe w parlamencie, bo obojętnością Rządu jest przyjść krajowi z pomocą.

Dalej uchwalono wniosek p. Fischera, w którym stronnictwa czeskie Sejmowi morawskiego protestują przeciw usiłowaniu unormowania wyłączności języka niemieckiego

przez Sejm krajowy w Austrii Górnej i Dolnej, Salzburgu i Przedarlunii.

Sejm Krajowy po onegdajszym posiedzeniu, które trwało do godz. 2 rano od 8 rano, zebrał się wczoraj na posiedzenie o godz. 12 w południe. Załatwiono projekt ustawy w sprawie noweli do ustawy gminnej i gminną ordynację wyborczą.

Sejm obraduje w dalszym ciągu dziś.

Partya socjalno-demokratyczna w Serajewie urządziła w poniedziałek po południu zgromadzenie, a następnie pochód demonstracyjny pod gmach Rządu krajowego, a to na korzyść ogłoszenia konstytucyj bośniackiej. Wznoszono okrzyki na cześć powszechnego głosowania.

W Porta Agricole za Tybrem w Rzymie odbyło się wczoraj zgromadzenie, na którym zaprotestowano przeciw skazaniu Ferrera. Przemawiali posłowie socjalistyczni, oraz ze stronnictw skrajnych. Robotnicy zajęci przy tramwaju, oraz innych środkach komunikacyjnych, zawiesili robotę na czas zgromadzenia. Po zgromadzeniu uczestnicy udali się do miasta, gdzie spokojnie się rozeszli.

Z Belgradu donoszą: Minister spraw zagranicznych Milovanović, który wczoraj po południu wyjechał zagranicę, odrzucił swój wyjazd z powodu przesilenia w gabinecie.

Król przyjął wczoraj na posłuchaniu inspektora konnicy, pułkownika Bojovića, który upatrzony jest na ministra wojny w miejsce pułkownika Živkovića.

Organa rządowe: *Samouprawa i Odjek* występują przeciw dziennikom *Prawda i Weczeri Novosti*, które chcą ks. Jerzego nakłonić do cofnięcia abdykacji. Takie postępowanie, zdaniem organów rządowych, byłoby sprzeczne z konstytucją, która wszystkim, bez wyjątku, musi być droga. Zresztą cała akcja i tak spełzłaby na niczym.

Osman Lloyd donosi, że misja turecka, która bawiła w Liwadi, przywiozła pismo odręczne cara do sułtana. W piśmie car ubolewa, że nie może w roku bieżącym przybyć do Konstantynopola, ale wyraża nadzieję, że przybędzie w przyszłym roku. Misja przywiozła sułtanowi w podarunku od cara dwie beczki kawioru.

Tanin donosi ze źródła kompetentnego, że sprawa dardaneńska wcale nie była omawiana na konferencji w Liwadi. Pismo to zaprzecza również pogłosce, jakoby zawarta została między Turcją a Rosją konwencja wojskowa, zwrócona przeciw trójprzymierzu. Jest możliwe, że na konferencji w Liwadi omawiano sprawę kretańską i kolei żelaznej w Anatolii.

## Sejm.

(53 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 13 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 20 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze wniesione petycje, oraz zgłoszone wnioski i interpelacje. Niektóre z wniesionych petycji popierali pp.: Winniczuk, Styła, Makuch i Skwarko.

Wniosek nagły zgłosił:

P. Makuch i tow. o wezwanie Rządu do zbadania stosunków w szkolnictwie ludowym w Galicji wschodniej.

P. dr. Mars wniosek zwykły o założenie biblioteki dla użytku posłów sejmowych.

Interpelacje wnieśli:

P. Lewicki i tow. w sprawie ruskich paralelek w Kutach i w sprawie postępowania Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu względem nauczycieli ruskich.

P. Makuch i tow. w sprawie stabilizacji nauczyciela Nykolaka, w sprawie świadczenia ubóstwa dla Eliasza Sołohuba, w sprawie datku konkurencyjnego na kścień w Porsznie i w sprawie postępowania inspektora szkolnego okręgowego w Drohobyczu.

P. Dumka i tow. w sprawie postępowania pewnego urzędnika kolejowego względem Rusinów i w sprawie nadużyć żandarmerii w Olszy i Bohorodczanach.

P. dr. Oleśnicki w sprawie urzędowania kierownika szkoły w Tyszkowcach.

P. Winniczuk i tow. w sprawie regulacji Gniłej Lipy.

P. dr. Oleśnicki zabrawszy głos, podniósł, iż posłowie otrzymali porządek dzienny za ledwie na kwadrans przed otwarciem posiedzenia, przyczem dowiedzieli się z niego, że zaraz na początku są sprawy bardzo ważne, co do których nie można się było jako tako przygotować. Wprawdzie P. Marszałek krajowy wczoraj o północy podał porządek ten do wiadomości Izby, posłowie jednak po kilkunastogodzinnej pracy byli tak zmęczeni, iż trudno wymagać od nich,

by mogli go sobie zapamiętać. Mowca zwraca się przeto do P. Marszałka krajowego z prośbą, by w przyszłości posłowie otrzymywali porządek dzienny przynajmniej na dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia.

P. Marszałek krajowy, w odpowiedzi na apel p. dr. Oleśnickiego, odczytał odnośny paragraf regulaminu, który orzeka, że Marszałek oznacza porządek dzienny i podaje go do wiadomości w czasie i w sposób, jaki uzna za stosowny, zazwyczaj ogłasza go przed zamknięciem posiedzenia. Wczoraj przed zamknięciem posiedzenia P. Marszałek krajowy odczytał ten porządek dzienny, jak to się zawsze dzieje i winy jego niema w tem żadnej.

Z porządku dziennego przedłożył p. Onyszkiewicz sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z przysiółka Jaremeze, należącego do związku gminy Dora, powiatu nadwórniańskiego, samostnej gminy administracyjnej pod nazwą „Jaremeze“ i wniosł, aby Izba przystąpiła natychmiast do drugiego i trzeciego czytania.

Sprzeciwił się jednak temu p. dr. Oleśnicki stawiając wniosek o odesłanie powyższego sprawozdania Wydziału krajowego do komisji administracyjnej.

Po odrzuceniu wniosku p. dr. Oleśnickiego, przystąpił Sejm do drugiego czytania wspomnianego projektu ustawy.

W dyskusji ogólnej zabrał głos p. T. Staruch i sprzeciwił się proponowanej ustawie, gdyż przez wydzielenie Jaremeza z gminy Dora, ta ostatnia poniosłaby znaczny uszczerbek w swym majątku.

Po przemówieniach p. Makucha, który poparł wywody poprzedniego mawcy i p. Hanczakowskiego, który znów stanął w obronie proponowanej ustawy, projekt ustawy tej w drugim i trzecim czytaniu uchwalono.

Postawione w toku dyskusji szczegółowej przez pp. dr. Oleśnickiego i T. Starucha poprawki do poszczególnych paragrafów ustawy, Izba znaczną większością głosów odrzuciła.

P. Onyszkiewicz referował następnie sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy, zezwalającej gminie Husiatyn na pobór podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Po krótkiej dyskusji, w której zabrał głos p. T. Staruch, projekt ustawy uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

P. Stefczyk uzasadniał następnie swój wniosek, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi do uchwały projekt krajowej ustawy o zawodowej organizacji rolników, której celem byłoby zastępowanie, bronienie i popieranie zawodowych interesów ludności rolniczej w każdym kierunku. Organizacja ta miałaby obejmować ogół rolników zarówno większych, jak i mniejszych, a podstawą tej krajowej organizacji mają być powiatowe organizacje, oparte bądź to na obowiązkowym udziale (ogółu) rolników w powiatowej organizacji, bądź też na dobrowolnych związkach powiatowych.

Zasada obowiązkowej organizacji powiatowej ma być przeprowadzona w tych częściach kraju, w których miarodajne czynniki, reprezentujące obecnie interesy ludności rolniczej za tem się oświadczą. W innych częściach kraju ma być utrzymana zasada dobrowolnej organizacji z uwzględnieniem fakultatywnego przeobrażenia się dobrowolnych związków wobowiązkowe organizacje powiatowe, o ile tego interesowane koła ludności rolniczej będą się domagać, a Sejm swą uchwałą w tym zmianę zatwierdzi.

W naczelnym organach krajowej organizacji mają być reprezentowane przede wszystkim powiatowe organizacje rolników przy współudziale przedstawicieli Sejmu, Wydziału krajowego i Rządu.

Po przekazaniu tego wniosku komisji reform agrarnych, przedłożył p. Hupka sprawozdanie komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie podwyższenia gwarancji kraju za wkładki oszczędności i zmiany statutu Banku krajowego. Referent wniosł imieniem komisji o podwyższenie gwarancji kraju za wkładki oszczędności, lokowane w Banku krajowym, do wysokości 40 milionów kor. Nadto żądał referent zmiany statutu Banku krajowego w tym kierunku, że najwyższa wkładka może wynosić 10 kor., ogólna zaś suma wkładek oszczędności łącznie z zapadłymi odsetkami nie może przenosić sumy 40 milionów kor.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabrał głos pp. dr. Lewicki i dr. Stefczyk, a po zamknięciu dyskusji mowcy generalni *contra* p. dr. Oleśnicki i *pro* p. dr. Milewski. W dyskusji podniesiono szereg cennych uwag na temat polityki kredytowej Banku krajowego wogóle, a w szczególności na temat kredytu włościańskiego, kredytu przemysłowego, pożyczek komunalnych itp.

W dokonaniem następnie głosowaniu Izba wszystkie wnioski komisji bankowej uchwaliła.

W myśl dalszego sprawozdania komisji bankowej, przedłożonego również przez

p. Hupkę, uchwalił Sejm, po krótkiej dyskusji, w której zabrał głos pp. Wasung i dr. Pilat, podwyższyć gwarancję kraju dla emisji obligacji komunalnych Banku krajowego do wysokości stu milionów koron.

P. ks. Sapięha przedłożył z kolei sprawozdanie komisji reform agrarnych i wniosł projekt ustawy, zmieniającej § 50 ustawy z 17 lutego 1905 nr. 40 Dz. u. kraj. w tym kierunku, że każdoczesna suma znajdujących się w obiegu listów rentowych nie może przenosić kwoty 10 milionów koron, a podwyższenie tej kwoty może nastąpić jedynie w drodze ustawy krajowej. Referent żądał nadto wezwania Rządu, aby w drodze ustawy przyznał listom rentowym Królestwa Galicji, emitowanym do wysokości 10 milionów koron charakter walorów popularnych, kaucyjnych i depozytowych, oraz przyznał w drodze rozporządzenia ulgi podatkowe i należyciowe także listom rentowym dodatkowej emisji aż do wysokości 10 milionów koron.

W dyskusji zabrał głos p. Hanczakowski i postawił dodatkową rezolucję z wezwaniem Rządu, aby ze względu na niejednolitą i tworzenie włości rentowych w Galicji często niemożliwą interpretację ustawy o księgach gruntowych ze strony sądów hipotecznych w Galicji w sprawie łączenia w jedno ciała hipoteczne parcel położonych w różnych gminach katastralnych, po myśli § 33 ustawy z 20 marca 1874 nr. 29 Dz. u. kr. zarządził, co należy, celem sprowadzenia jednolitej w tej mierze praktyki.

P. dr. Oleśnicki domagał się pomnożenia personalu w biurze komisji włości rentowych i postawił w tym duchu odpowiednią rezolucję.

W głosowaniu przyjęła Izba projekt ustawy, proponowany przez komisję, postawione przez nią wnioski, oraz rezolucje pp. Hanczakowskiego i dr. Oleśnickiego.

P. Jędrzejowicz przedłożył następnie sprawozdanie komisji drogowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg, domagając się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył wnioski do ukrajowienia dróg zbudowanych, powiatowych lub gminnych I. kl., w ilości co najmniej 500 km. i zabezpieczył w budżecie na r. 1911 pokrycie kosztów przyszłego utrzymania tych dróg dotacją nie większą jak 500.000 kor., na niezbędne rekonstrukcje zaś tych ukrajowić się mających dróg zabezpieczył w budżecie na r. 1911 dotację w kwocie przynajmniej 250.000 kor. W budżecie na r. 1912 ma Wydział krajowy zabezpieczyć taką samą dotację dla ukrajowić się mających dalszych 500 km. dróg już zbudowanych, powiatowych lub gminnych I. kl. Wreszcie ma Wydział krajowy opracować dalszy program ukrajowienia dróg tak, aby z czasem program ten, gdy będzie w całości wykonany i obejmie około 2500 km., utrzymany został w granicach preliminowanej rocznej dotacji 2.500.000 kor. Nadto żądał referent imieniem komisji polecenia Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził z Rżdem rokowania, celem zapewnienia przez Państwo wydatnej subwencji na budowę około 1000 km. nowych dróg.

Po przemówieniach pp. T. Starucha i Makucha, dyskusję ogólną zamknięto. Ze względu na wielką liczbę posłów zapisanych do głosu za i przeciw wnioskowi komisji, wybór generalnych mowców nastąpi na posiedzeniu wieczornym.

Natem o godzinie 2 po południu odczytał JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

\*

Komisja reformy sejmowej odbyła dziś przed południem posiedzenie pod przewodnictwem p. dr. Głabińskiego i uchwaliła na wniosek subkomitetu, przedstawiony przez p. dr. Loewensteina, ustawę o permanencji komisji. Za wnioskiem tym głosowało 11 członków komisji, przeciw również jedenastu członków, tak, iż przewodniczący dr. Głabiński dyrymował na rzecz wniosku.

W obradach komisji nie wzięli udziału pp. Jędrzejowicz i Jampolski.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 października. (Tel. pr.) Komitet obywatelski, zarządzający obchód Słowackiego, ogłosił odezwę i szczegółowy program obchodu jubileuszowego w dniach 16 i 17 b. m. W sobotę odbędzie się posiedzenie inauguracyjne Tow. im. Słowackiego w auli Uniwersytetu, wieczorem przedstawienie w teatrze z przedmową Lucyana Rydla. W niedzielę: nabożeństwo, pochód na Wawel, wieczorem przedstawienie w teatrze ludowym.

Wiedeń, 13 października. Przybyła tu komisja wojskowa japońska celem studyów

nad organizacją wojskową. Najj. Pan przyjął komisję tę na osobnym posłuchaniu.

Praga, 13 października. Posłowie młodoczescy odbyli wczoraj pod przewodnictwem p. Paeka posiedzenie, z którego wydany komunikat stwierdza, że uchwalono postępować wspólnie z innymi partiami czeskiemi i słowiańskimi i przygotować odpowiednio wnioski.

Następnie omawiano ostatni proces p. Brdlika przeciw dyrektorowi kartelu żelaznego Kestrankowi i stwierdzono jednomyślnie, że zarzuty Kestranka podniesione przeciw postom czeskim są zupełnie nieuzasadnione. Z całym naciskiem należy je odeprzeć, zwłaszcza, że zarzuty te są dowodem spełniania obowiązków przez posłów czeskich wobec tendencji wrogich dla przemysłu i narodu czeskiego.

Toruń, 13 października. (Tel. pryw.). Pisma niemieckie notują fakt gromadnego występowania robotników polskich z niemieckich Związków zawodowych i zapisywania się do polskiego Związku zawodowego, który dziś już liczy do 60.000 członków i obraca kapitałem około pół miliona marek.

Rzym, 13 października. W kilku miastach włoskich odbyły się zgromadzenia demonstracyjne na korzyść Ferrera. W Turynie odbyło się w Izbie robotniczej, w której wzięło udział kilka tysięcy osób. Uchwalono rezolucję na korzyść Ferrera. Takie same zgromadzenia odbyły się w Medyolanie, Neapolu i innych miastach. W Izbie deputowanych dep. Barzilaj wniosł interpelację, w której zapytuje rząd, czy nie uważa za słuszne w interesie humanitarności interweniować w sprawie człowieka niewinnego.

Rzym, 13 października. Z Castellomare donoszą, że pociąg ekspresowy najeżdżał na dworcu na pociąg towarowy, przyczem 14 osób odniosło rany.

Madryt, 13 października. Rada ministrów zatwierdziła wyrok śmierci na Ferrera i uchwaliła nie polecać go łasce monarszej.

Konstantynopol, 13 października. Zawarto układ pożyczkowy z Bankiem ottomańskim. Emisja nastąpi po 86 pre.

Ateny, 13 października. Przedłożona wczoraj przez rząd Izbie deputowanych nowa ustawa wojskowa, postanawia, że wszyscy członkowie rodziny królewskiej, służący w armii, podlegają co do awansu tym samym normom, co inni oficerowie.

Filadelfia, 13 października. Wielkie wrażenie wywołał tu okólnik konsula angielskiego, zwracający uwagę kapitanów okrętów, aby zachowywali wszelkie środki ostrożności przy zawijaniu do portów angielskich.

Penon de la Gomera, 13 października. Nieprzyjaciel w poniedziałek po południu zaczął ostrzeliwać twierdzę. Artyleria hiszpańska odpowiedziała z dział na ten ogień. Po dwugodzinnej walce nieprzyjaciel cofnął się poniosłszy wielkie straty.

## Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 13 października. (Tel. pryw.). Zjazd neurologów i psychiatrów polskich prowadził dalej obrady w sekcjach, których utworzono 3, a nie dwie, jak pierwotnie projektowano. W sekcji neurologicznej obradowano nad nowotworami mózgowo-rdzeniowymi; w sekcji psychiatrycznej nad paralizem postępowym a w sekcji psychologicznej dr. Radziwiłowicz dał przegląd całości życia psychicznego. Dziś nastąpi zamknięcie zjazdu.

Odessa, 13 października. (Tel. pr.) W miejsce zmarłego posła Pergamanta, wybrano posłem do Dumy adwokata przysięgłego Brodzkiego, postępowca.

Petersburg, 13 października. (Tel. pr.) Dzienniki donoszą, że w sferach rządowych przygotowywany jest projekt ustawy o odpowiedzialności posłów za mowy wygłaszane w Dumie. Posłowie według tego projektu mogą być pociągnięci przez sądy do odpowiedzialności za mowy rewolucyjne.

Petersburg, 13 października. (Tel. pr.) Z okazji potrójnego zwycięstwa „kadeci“ urządzili wczoraj bankiet, na którym przemawiał Miliukow. „Kadeci“ widzą w tem zwycięstwie protest ludności przeciw polityce rządu i październikowców w Dumie. Sądzą, że ten wynik wyborów zmusi październikowców do zmiany taktyki i do przystąpienia do załatwienia szeregu koniecznych reform.

Nowoje Wremia domaga się zmiany reformy wyborczej.

Moskwa, 13 października. (Tel. pr.) Posłem do Dumy wybrano „kadeta“ Szczepkina, byłego profesora na Uniwersytecie w Odessie.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.



L. cz. E. 817/9 (4) (10089 3—3)

E d y k t.

Na żądanie Stanisława Witerka, odbędzie się w sądzie tut. dnia 18 października 1909 przymusowa licytacja realności lwh. 217 gm. Rybie stare.

Cena szacunkowa wynosi 7307 kor. 97 hal.

Najniższa cena wynosi 4872 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 16 września 1909.

L. 17.168/09 (10018 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Żółtkwi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 25 października 1909 (poniedziałek) między godziną 10 a 12 w południe odbędzie się w kancelarii oddziału c. k. straży skarbowej w Krystynopolu rozprawa względem zawarcia solidarnej umowy co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym „Krystynopol“ na trzechletnie 1910, 1911 i 1912 a to albo bezwarunkowo na całe to trzechletnie albo warunkowo t. j. z milczącym przedłużeniem na rok drugi (1911) i trzeci (1912). Jako roczny ryczałt ugodowy, poniżej którego ugoda zawartą być nie może, ustanawia się kwotę 4500 kor. słownie czterech tysięcy pięćset set koron.

Przy rozprawie ugodowej zastąpioną być ma i zgadzać się z ugodą większość przedsiębiorców co do ilości głów i rodzaju przedsiębiorstw opłacających podatek od mięsa, przyczem pełnomocnicy przedsiębiorców opatrzeni być mają legalizowanymi pełnomocnictwami.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 5 października 1909.

L. VIII/b 1841 (65) (10135 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowli na rzecze Łomnicy, Czeczwie i Dubie na poszczególne place budowy, które oznaczy c. k. Kierownictwo zezwolonych ustawą z 29 kwietnia 1899 Dz. u. kr. Nr. 68 wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 25 października 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Łomnicy w Kałuszu.

Ilość w powyższym czasie dostawie się mających materiałów wynosi około:

22.000 m<sup>3</sup> faszyn wiklowych,  
81.000 m<sup>3</sup> faszyn lasowych,  
1.080.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 230.000 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Łomnicy w Kałuszu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 4000 kor. w gotówce lub pupularnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 października 1909.

Stempel  
1  
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji . . . w . . . oznaczonych, materiały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . pod . . . w klm. . . od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowemu bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . . .

W . . . . . dnia . . . . . 19

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1152/9 (5) (10045 2—3)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Dnia 29 października 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 68, sądu tutejszego licytacja 9/24 części realności lwh. 69, 1/2 realności lwh. 260, całej realności lwh. 262, połowy realności lwh. 723 i 924 części realności lwh. 838 ks. gr. gm. Płaszów rola i budynek murowany bez przynależności.

Nieruchomości powyższe ocenione są na:

a) 9/24 części lwh. 69 na 2232 kor.

b) 1/2 lwh. 260 na 236 kor.

c) realność lwh. 262 na 351 kor.

d) 1/2 lwh. 723 na 132 kor. 50 hal.

e) 9/24 lwh. 838 na 153 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę ad a) 1488 kor., ad b) 157 kor. 34 hal., ad c) 234 kor., ad d) 88 kor. 34 hal., ad e) 102 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 1093/9 (9) (10032 2—3)

Dnia 27 października 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, oddział V., odbędzie się licytacja fabryki gipsu i realności obj. lwh. 348, 349, 355, 356, i 357 ks. gr. gm. Kołokolin wraz z przynależnościami.

Realności te oceniono a to lwh. 348 i 349 na 28.516 kor. 25 hal. zaś przynależności na 14.469 kor., lwh. 355 na 634 kor. 50 hal., lwh. 356 na 481 kor., lwh. 357 na 1723 kor. 50 hal. czyli razem 45.824 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 30.549 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. E. 898/9 (2) (10128 2—3)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Antoniny Tenczarowej i tow., odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 stosownie do przepisów §§ 272 do 280 pat. ces. z 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. licytacja realności lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Broniszów objętej.

Realność ta jest wiejską, a wartość jej podają strony na kwotę 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropezyce, dnia 7 września 1909.

L. cz. E. 359/9 (5) (10094 2—3)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Karola Habczyka w Spytkowicach, zastąpionego przez adw. dr. Pisiewicza odbędzie się dnia 22 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja połowy realności lwh. 630, połowy realności lwh. 666 i całej realności lwh. 177 ks. gr. gm. kat. Spytkowice obj. wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy czarnej.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione połowa realności lwh. 630 na 5166 kor. 50 hal., połowa realności lwh. 666 na 385 kor., cała realność lwh. 177 na 1544 kor. 50 hal., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do połowy realności lwh. 630: 3444 kor. 34 hal., odnośnie do połowy realności lwh. 666: 256 kor. 66 hal., odnośnie do realności lwh. 177: 1103 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 2 w tymże biurze.

Taki prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Licytacja odbędzie się w tym porządku że najpierw sprzedana zostanie połowa realności lwh. 630, a gdyby uzyskana cena kupna do zaspokojenia wierzycieli nie wystarczała, realność lwh. 177 i na końcu połowa realności lwh. 666.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 11 września 1909.

L. cz. E. 945/9 (5) (10123 1—3)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Kasriela Streusanda w Podwoleczyskach, odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacja realności obj. lwh. 417 gm. Podwoleczyska, składającej się z p. bud. 314 o obszarze 505 m<sup>2</sup> i p. bud. 315/1 o obszarze 118 m<sup>2</sup>, na których znajduje się dom murowany, blachu kryty obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 sienie, 2 piwnicy, 3 komory i wychodek.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 12707 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 6353 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Taki prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwoleczyska, dnia 27 września 1909.

L. cz. E. 92/9 (6) (10161 1—3)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Obadiego Silbera, kupca w Sanoku, zastąpionego przez dr. Juliusza Aleksandrowicza, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja 3/10 części majątności Wołcze wykazu hip. l. 1056 i Wołcze Adwokacya wykazu hip. l. 1057 ks. grt. dla większych posiadłości tutejszego okręgu sądowego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to: 3/10 części majątności Wołcze lwh. 1056 na 22677 kor., zaś 3/10 części majątności Wołcza Adwokacya wyk. hip. l. 1057 na 1498 kor.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena obu pomienionych nieruchomości wynosi 16.116 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Taki prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18 września 1909.

L. 30.094/09 (10017 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa wedle III. klasy taryfy mięsnej w okręgu dzierżawnym Budzanów, do którego należy 9 miejscowości, na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1912 odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 3 listopada 1909 publiczna licytacja zapomocą ofert pisemnych i ustnych.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, który należy uiszczać w ratach miesięcznych z dołu w c. k. Urzędzie podatkowym i depozytowym w Budzanowie, wynosi 3349 koron t. j. trzy tysiące trzysta czterdzieście dziewięć koron.

Oferty pisemne zaopatrzone znacznikiem wartościowym stemplowym na 1 kor., do których należy dołączyć wadyum równające się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w takich papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucję przyjęte być mogą, mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 3 listopada 1909 do godziny 9 rano poczem rozpocznie się ustna licytacja, która trwać będzie do godziny 1 po południu.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadyum względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Blizsze warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej, należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 2 października 1909.

L. cz. E. 1063/9 (4) (10153 1—3)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Na żądanie Jana Hentasa w Ustrzykach, odbędzie się dnia 27 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności: 1. połowy z 1/4 części lwh. 94, 2. 1/5 części realności lwh. 512 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona: ad 1. na 2048 kor., ad 2. na 50 kor.

Najniższa cena realności ad 1. wynosi 1966 kor., ad 2. wynosi 37 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 17 września 1909.

L. cz. E. 4102/9 (10146 1—3)

E d y k t l i c y t a c y j n y.

Dnia 29 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 884 i 885 ks. gr. gm. kat. Sópów, z których pierwsza składa się z gruntu ornego łącznego obszaru 1 morg 1148 s.<sup>2</sup>, zaś druga składa się z domu mieszkalnego, szopy, parceli budowlanej, gruntu ornego i łąk łącznego obszaru 16 morgów 427 s.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to lwh. 884 na 1400 kor., zaś lwh. 885 na 14.000 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena ad lwh. 884 wynosi 933 kor. 33 hal., ad lwh. 885 wynosi 9373 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Taki prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 20 września 1909.

L. cz. E. 1394/9 (2) (10082)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Jęty Meisels w Chodorowie, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 257 ks. gr. gm. kat. Nowosielce ocenionej na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 28 września 1909.

L. cz. E. 963/9 (3) (10087)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Tomasza Lidwina gospodarza gruntowego w Jaszczewiu, odbędzie się dnia 17 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w budynku filialnym, przy ul. Suchodolskiej położonym, licytacja realności lwh. 256 gm. kat. Jaszczew objętej, zobowiązanej Jadwigi ze Staszów Twarogowej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2090 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 1393 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Krosno, dnia 8 września 1909.

L. cz. E. 114/9 (6) (10075)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 9 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 36, odbędzie się licytacja:

- realności lwh. 281 ks. gr. Duliby tworzącej gospodarstwo włościańskie,
  - realności lwh. 255, ks. gr. Duliby,
  - 1/3 części realności lwh. 328 ks. gr. Duliby, składającej się z parceli gruntowej,
  - 18 części realności lwh. 66 ks. gr. Duliby, składającej się z parceli gruntowej.
- Wartość szacunkowa wynosi:
- ad a) 7587 kor.,
  - ad b) 1200 kor.,
  - ad c) 133 kor. 64 hal.,
  - ad d) 10 kor.
- Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:
- ad a) 5058 kor.,
  - ad b) 800 kor.,
  - ad c) 88 kor. 90 hal.,
  - ad d) 6 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 14 września 1909.

L. cz. E. 1697/9 (7) (10151)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Sebastjana Siemdaja w Stanisławowicach, odbędzie się dnia 11 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 5 ks. gr. gm. Stanisławowice, składającej się z parceli bud. lk. 36 i gruntowych lk. 314, 354/1 862, 867/1, 867/2, 870, 987 o łącznym obszarze 1 morga 989 sąż.<sup>2</sup>, z domu drewnianego, stodoły i stajenki.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2294 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1529 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bochnia, dnia 10 września 1909.

L. cz. E. VIII. 2246/9 (12) (10148)

Edykt licytacyjny.  
Dnia 15 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 611 ks. gr. gm. Przemysł.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 4750 kor.

Najniższa cena wynosi 3166 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Przemysł, dnia 1 października 1909.

L. cz. E. 1822/9 (7) (10113)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni, odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 1593 ks. gr. gm. Bochnia obj. składającej się z pre. bud. lk. 846 o obszarze 71 sążni<sup>2</sup> i gruntowej lk. 2572 ogród o obszarze 89 sążni<sup>2</sup>, z domu murowanego parterowego, stodoły drewnianej z 2 szopami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniono na 16499 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 8249 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzania.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bochnia, dnia 25 września 1909.

L. cz. E. 1572/9 (3) (10158)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach, zastąpionego przez adw. dr. Adolfa Fischera w Lwowie, odbędzie się dnia 19 listopada 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja realności lwh. 202 (względnie i powstałej z niej po wdrożeniu postępowania licytacyjnego realności lwh. 206 ks. gr. gm. Hodowice, składającej się z domu i stajenki, tudzież pre. grt. lk. 204/3, 208/3, 875/2, 876/1, 877, 878/2 względnie i powstałych z podziału parcel 204/4, 208/4).

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione (a to budynki na 3050 kor., grunta na 2600 kor. razem na) 5600 koron.

Najniższa cena wynosi 3265 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przej-

rzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 22 września 1909.

L. cz. E. 2629/9 (10114)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 29 października 1909 godzina 10 rano (biuro egzekucyjne) przymusowa licytacja realności lwh. 574 gm. Cwitowa wartości szacunkowej 300 kor.

Najniższa oferta wynosi 200 kor.  
Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Buczacz, 22 września 1909.

## Konkursa.

LW. 110.463 (10142 1-3)

Ogłoszenie konkursu.  
W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszym konkursu.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 25 października 1909 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metryką chrztu należyce uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwem szkolnym na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolicich, tak zwanej dawniej normalnej. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez urząd parafialny miejscowy.

3. Świadectwem lekarskim o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomecyka, lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia, lub przebycia naturalnej ospy.

4. Świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonym przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe w którym wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec

5. Deklaracją proszącą, że w razie przyjęcia do Akademii, sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do Kasy zakładowej corocznie po 500 kor.

Program Akademii, oraz informacje o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum departamentu IV. Wydziału krajowego (ul. Mickiewicza l. 3 na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu roku szkolnego 1909/1910.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy, nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks.  
Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 października 1909.

Piotrowski.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 34/9 (3) (10144)

Obwieszczenie.  
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 41 czasopisma „Prawa ludu” z dnia 8 października 1909 artykuł pod tytułem: „Z odpustu w Mogile” zawiera w ustępach od wyrazów: „jak największy łup” i od wyrazów: „Medaliki św. Benedykta” do wyrazów: „mówili i składali korony” znamiona występku z § 302 i 303 uk., i że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.  
Kraków, dnia 8 października 1909.

Bl. 230 (10016)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 4 Oktober 1909 Pr. XXXV. 311/9, auf Antrag der k. k.

Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Wohlfahrt für Alle“ vom 3 Oktober 1909, 2. Jahrgang, und zwar: I. durch das Gedicht: „Das Lied des 17. Regiments“ (Seite 1, Spalte 1); II. in dem Artikel: „Der Parteitag der österreichischen deutschen Sozialdemokraten“ durch die Stelle von „Eure Untätigkeit“ bis „Befreiung erziehen“ (Seite 2, Spalte 1); III. in dem Artikel: „Weltanschauung und Taktik des deutschen Proletariats“ durch die Stelle von „Schlagt Eure“ bis „geführt wird“ (Seite 5, Spalte 1-2); IV. in dem Artikel: „Schweden“ durch die Stelle von „Was als siegreiche“ bis „sein lassen“ (Seite 6, Spalte 2); V. in dem Artikel: „Frankreich“ durch die Stelle von „die Manöver“ bis „fakt wird“ (Seite 6, Spalte 2); VI. durch d. e. Rubrik: „Aus der Korrespondenz“ in ihrer Gänze (Seite 6, Spalte 3) ad I.-V. das Vergehen nach § 305 St. G., ad VI. das Verbrechen nach § 122 lit. b St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 4 Oktober 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 4 Oktober 1909, Pr. XXXV. 309/9, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen, Druckschrift: „Die Judenfrage“ Nummer 4 des 1. Jahrganges vom Oktober 1909 in dem Artikel: „Der Eid more judaico“ durch die Stelle von „sagt der“ bis „Biehes“; II. in dem Artikel: „Internationaler Stahl und Feilenwindel“ durch die Stelle von „Während die Arier“ bis „Nuzen sein“; III. in dem Artikel: „Abel und Judentum“ durch die Stelle von „Die Juden“ bis „der Tatfächer“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.  
Wien, am 4 Oktober 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1909, Pr. I. 747/9, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 28 September 1909 wegen des Artikels: „Soudrum rekrutum“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1909, Pr. I. 744/9, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Casopis ceskych uredniku postovnich“ vom 1 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Vsenemecka... vlady“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 Oktober 1909, Pr. I. 752/9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Cesky Bratr“ vom 1 Oktober 1909 wegen der Stellen von „A nebude lepe“ bis „hlavy vzhuru“ des Artikels: „Po stopach husitskych“ und von „Takovych Dvoraku“ bis „nozicky“ des Artikels: „Hofbauer je pry nas krajan“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 Oktober 1909, Pr. I. 750/9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Der Freie Arbeiter“ vom 21 August 1909 wegen des Artikels: „Der Verbrecher“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 4 Oktober 1909, Pr. 58/9, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Novy Postovni Obzor“ vom 30 September 1909 wegen der Stellen von „Ci domniva se“ bis „novych pusek?“, von „Postovni“ bis „energiecky zasahli“ und von „My vsak“ bis „personalu dostalo“ des Artikels: „Po roce“ nach § 6 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1909, Pr. 99/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Nova Mala Hana“ vom 1 Oktober 1909 wegen des Artikels: „O klerikalismu“ in der Stelle von „At rika“ bis „umrtvuji“; des Artikels: „Vestnik Hasiessky, Hlas volajicich“ und des Artikels: „Zaslano namim spoluoceanum!“ von „tim zrejmeji“ bis „vyhojuel“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.



Das f. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 Oktober 1909, Pr. I. 758/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Smichovsky Obzor“ vom 2 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Z Lahovic u Zbraslavi. Veteranska krev se nezapre“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 Oktober 1909, Pr. I. 754/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Karikatury“ vom 4 Oktober 1909 wegen der Stellen von „V Praze se obeas zahrat lze“ bis „tak jako byly loni“ in der Rubrik: „Karel Pikart: Z podzimnich epigramu“; von „Reznik Jedlicka utrlh v opilosti straznikovi knoflik“ bis „ze obzalovany byl uplne pri rozumu“ und von „Tak, at' ce stane, co se stane“ bis „tvuj zivot a tvuj majetek“ des Gedichtes: „Zivotni moudrost vselika. Pise Gedeon Motyka. I. O Policii“ nach § 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 4 Oktober 1909, Pr. 59/9, die Weiterverbreitung der Nummer 906 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesha“ vom Oktober 1909 wegen der Stelle von „Nur ein fluktuierendes Element“ bis „verloren gehen darf“ des Artikels: „Nur ein fluktuierendes Element“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1909, Pr. 37/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Pisecky Kraj“ vom 2 Oktober 1909 wegen der Stelle von „A vy vite“ bis „musi vojaky mit“ des Artikels: „Na privatanou“ nach § 200 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1909, Pr. 100/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Deutsche Warte“ vom 1 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Ezechijische Frechheiten und eine recht interessante Firmatafel“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1909, Pr. 101/9, die Weiterverbreitung der Nummer 186 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 30 September 1909 wegen des Artikels: „Z Prerova“ in der Stelle von „Po nedelnim tabore“ bis „Studujici banske“ und wegen des Artikels: „Ku konfiskaci tri veznu sumper-skych“ nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1909, Pr. 97/9, die Weiterverbreitung der Nummer 220 der Zeitschrift: „Selske Listy“ vom 30 September 1909 wegen des Artikels: „C. k. postovni reditelstvi v Brne“ in den Stellen von „Text enthalten“ bis „derartige Karten“ und von „Zajimave“ bis zum Schlusse nach § 300 und 24 Pr. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 1 Oktober 1909, Pr. 24/9, die Weiterverbreitung der Nummer 111 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna“ vom 30 September 1909 wegen des Artikels: „Jedna obavjest“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1909, Pr. 25/9, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 30 September 1909 wegen der Artikel: „Obuljen“; „Dra Trau“ in der Stelle von „Presenti al fatto“ bis „delle Castella“; „Da Cittavecchia“ von „Non soltanto gli italiani“ bis „dorso dalle busse“ und von „Altrimenti dovremo“ bis „Cittavecchia italiana“; „La stampa sotto giudizio statario“ von „Nel Lavoratore“ bis „E chiaro?“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Bl. 231 (10051)  
Das f. l. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 Oktober 1909, Pr. IX. 135/9, die Weiterverbreitung der Nummer 131 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo“ vom 28 September 1909 wegen der Stellen von „Le autorita militari“ bis „del Cosulich“, von „La sospettosa“ bis „segreti militari“, von „Senza contare“ bis „appendici volatorie“ des Artikels: „Il processo di piccioni“; der Artikel: „Ma la si decida“ und „I. R. Freddure di circostanza“ nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel

IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Oktober 1909, Pr. 86/9, die Weiterverbreitung der Nummer 223 der Zeitschrift: „Auffiger Tagblatt“ vom 30 September 1909 wegen des Artikels: „Ein Schädling“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 5 Oktober 1909, Pr. 87/9, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung“ vom 2 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Gehen wir dieser in“ bis „brauchen sie nicht“ des Artikels: „Deutsche Bezirke, Achtung“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 4 Oktober 1909, Pr. 38/9, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 41 der Zeitschrift: „Nase Obrana“ vom 2 Oktober 1909 wegen des Artikels: „A zase rykrutyra“ in der Stelle von „Vystava opet“ bis „jednou nepujdou“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 Oktober 1909, Pr. I. 70/9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Nummer 19 der Zeitschrift: „Hasička Obrana“ vom 1 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Lee co vidime“ bis „jeste platime“ und von „Ty urazky“ bis „maderskeho ustavu“ des Artikels: „Rec risskeho poslance p. K. Sablika na sjezdu zupnim v Novem Meste“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 Oktober 1909, Pr. I. 71/9, die Weiterverbreitung der Nummer 4/5, vom Monate Oktober 1909 wegen der Stellen von „Als volkschablisch“ bis „Volftume schaden“, von „Die unter uns wohnenden“ bis „ius deutsche Gebiet“, von „Schon durch ihre“ bis „czehijische Nation“ und von „Ubrigens sind alle“ bis „erhalten werden müssen“ des Artikels: „National III.“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 4 Oktober 1909, Pr. V. 22/9, die Weiterverbreitung der Nummer 225 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 3 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Ezechijische Frechheit kennt keine Grenzen“ in der Stelle von „Es wäre wirklich“ bis „bewußt werden“ nach § 302 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. P. 118/9 (9950 1—3)  
E d y k t.  
Onufry Kolasa uznany marnotravnym. Kuratorem jeho Wacław Blicharski. Obaj v Rokitnie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Janów, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. P. IX. 36/9 (6) (9905 1—3)  
E d y k t.  
Za umysłowo niedołązną uznano Zofię Ziębą w Boguchwale.  
Kuratorem jej ustanowiono Wawrzyńca Ziębę w Boguchwale.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Rzeszów, dnia 22 września 1909.

L. cz. P. VI. 149/9 (4) (9834 1—3)  
Za umysłowo niedołąźnego uznano Iwana Sawkova syna Fedia w Szulhanówce.  
Kuratorem jego ustanowiono Mykietę Grecha w Szulhanówce.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Czortków, dnia 9 sierpnia 1909.

L. cz. P. I. 180/9 (8) (10028 1—3)  
E d y k t.  
Za marnotravną uznano Wiktoryę Stöhrer w Rzeszowie.  
Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Gromadę w Rzeszowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rzeszów, dnia 25 września 1909.

L. cz. P. VI. 130/9 (10033)  
E d y k t.  
Maksym Harasymów z Szulhanówki, uznany został marnotravną.

Kuratorem ustanowiono Fedia Harasymów syna Dmytra.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Czortków, dnia 29 lipca 1909.

L. cz. L. 26/7 (9928)  
E d y k t.  
Za marnotravną uznano Maryę z Hajduczków Jaworską Martycz w Losińcu.  
Kuratorem jej ustanowiono Jana Jaworskiego Martyca w Losińcu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Turka, dnia 4 stycznia 1909.

L. cz. L. 5/9 (9) P. 150/9 (9951)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorego uznano Wasyla Czornego w Płotczy.  
Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Stedkiewicza, rolnika w Płotczy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kozowa, dnia 21 lipca 1909.

## Firmy.

L. cz. Firm. 255/9 Stow. II. 262 (9860)  
O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy:

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jedliczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkiem dyrekcji i zastępcą przełożonego ksiądz Jan Jamroz ustąpił.

2. Członkiem zarządu i zastępcą przełożonego wybrano Stanisława Aseńko, rolnika w Jedliczu.

Data wpisu: 13 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Jaśło, dnia 11 września 1909.

L. cz. Firm. 181/9 Rg. A. 37 (9809)  
W y k r e s l e n i e f i r m y.

Z rejestru firm oddział A. należy wykreślić:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Młyny walcowe Schützerowej w Nowym Sączu I. et H. Lax.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo w ogólności.

Skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 24 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 2 września 1909.

L. cz. Firm. 900 poj III. 47 (9827)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru handlowego firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Zygmunt Kulka i syn“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: agencya handlowa.

Prokurę udzielono: kolektywną Oldze Kulka i Ignacemu Leonowi 2 im. Hissowi.

Dzień wpisu: 7 czerwca 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 6 czerwca 1909.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 381 M. K. A. (10160)

E d y k t

w sprawie wyłożenia planu komasacyjnego w gminie katastralnej Lublinieć nowy.

Plan dotyczący komasacji gruntów rolnych w gminie katastralnej Lublinieć nowy, powiat Cieszanów, wyklada się w myśl postanowień § 94 kr. u. k. z 9 grudnia 1899 Dz. u. kr. Nr. 18 ex 1900 od dnia 25 października 1909 do dnia 23 listopada 1909 włącznie w kancelaryi technicznego oddziału agrarnego w Lubliniecu nowym do publicznego przejrzenia przez wszystkich interesowanych.

Plan komasacyjny wytyczony na miejscu, będzie objaśniany w Lubliniecu nowym przez cały czas wyłożenia w godzinach urzędowych.

O tem oznajmia się z wezwaniem zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich uczestników, ażeby swoje zarzuty co do planu w przeciągu 45 dni licząc od 1 dnia wyłożenia go w gminie t. j. od 25 października do 8 grudnia 1909 włącznie zgłosili do c. k. miejscowego komisarza agrarnego pisemnie lub ustnie do protokołu w dniach 3, 4, 5, 6 listopada r. b., tudzież w dniach 17 do 23 listopada włącznie.

Lwów, dnia 12 października 1909.

C. k. miejscowa Komisya agrarna.

L. XVII. 6625 (10176)

O b w i e s z c z e n i e.

Przeiętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu wrześniu 1909. mająca służyć według ustawy z 7 września 1905. Dz. p. p. Nr. 163, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtchweine) wybite na podstawie wymienionej ustawy w miesiącu październiku 1909, wynosi 1 kor. 40 hal. za kilogr.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 października 1909.

(10159 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Dnia 8 października 1909 wpisano dr. Samuela Bernera na listę adwokatów z siedzibą w Rawie. Adwokat dr. Bernard Wittlin w Kafuszu zmarł dnia 26 września 1909, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Mojszta Sokala w Kafuszu. Adwokat dr. Leon Boral w Stanisławowie zmarł 3 października 1909, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Salomona Blaustejna w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 11 października 1909.

L. cz. Cw. 1742/9 (9971)

E d y k t.

Przeciw Józefie Kwaśnej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Arona Schussheima w Białowej pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefie Kwaśnej ustanawia się pana adwokata Działotta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefie Kwaśną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 25 maja 1909.

L. cz. Cw. 2784/9 (1) (9970)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi, Józefowi i Zofii Szpalom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Naftalego Tuchmana pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pawła, Józefa i Zofii Szpalów ustanawia się pana adwokata dr. Dańca w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła, Józefa i Zofię Szpalów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 4 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. III. 1964/9 (1) (10101)

E d y k t.

Przeciw Jadwidze Młkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie pozew o 800 kor., 800 kor. i 400 kor. = 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 21 września 1909 Cw. III. 1964/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Leopolda Caro adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III. Kraków, dnia 21 września 1909.

L. cz. C. IV. 801/9 (1) (10150)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Chrupkowi wniesiony został przez Michała i Katarzynę Chrupków i spółników do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie pozew o uznanie własności budynków i zniesienie wspólności real. lwh. 261 Skrzyższów przez fizyczny podział zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 października 1909 o godzinie 10 rano, w podpisanym sądzie biurowym Nr. 14.

Dla niewiadomego z pobytu Jędrzeja Chrupka ustanawia się kuratorem Tomasza Chrupka rolnika ze Skrzyszowa, który zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 6 października 1909.

L. XVII.  $\frac{4184}{16}$

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 12 października 1909 l. XVII.  $\frac{4184}{16}$  względem wprowadzania mięsa i towarów mięsnych do Szwajcaryi.

Szwajcarski Departament rolnictwa wydał pod dniem 26 lipca 1909 l. 111 dodatkowe instrukcje, dotyczące się wykonywania artykułu 22 rozporządzenia Rady związkowej o wprowadzaniu do Szwajcaryi mięsa i towarów mięsnych, które opiewają następująco:

Do artykułu 22.

Liczba 2. Mięso wędzone i wysuszone na powietrzu.

Tu należą także wędzone ozory.

Liczba 5. Konserwy mięsne w puszkach przed dostępem powietrza szczelnie zamkniętych.

Całe pyski bydlęce (Ganze Ochsenmäuler) w oście w beczkach można przyjmować do badania przez weterynarza pogranicznego wyjątkowo do końca sierpnia b. r. Od 1 września począwszy wolno je dopuszczać do przywozu tylko jeszcze jako konserwy mięsne w puszkach przed dostępem powietrza szczelnie zamkniętych, lub w naczyniach blaszanych, jeżeli zresztą odpowiadają przepisom artykułu 23 rozporządzenia. Wprowadzanie sałaty z pysków bydlęcych (Ochsenmaulsalat), jakoteż tak zwanych krajanych pysków bydlęcych (geschnittene Ochsenmäuler) jest wzbronione.

Liczba 6. Solone, lub wysuszone na powietrzu jelita (Därme) mogą być wyjątkowo do końca września b. r. dopuszczone do badania przez weterynarza pogranicznego bez świadectw przepisanych artykułem 11 rozporządzenia. Od 1 października począwszy należy te świadectwa zawsze przedkładać. Zołądki cielece przeznaczone na wyrób podpuszczki (Lab) do fabrykacji serów wolno aż do odmiennego zarządzenia wprowadzać bez świadectw i weterynarskiego badania na granicy.

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 5 października 1909 l.  $\frac{29775}{4323}$

z odwołaniem się do obwieszczenia z 13 września 1909 l. XVII.  $\frac{4184}{16}$  ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ z 16 września 1909 Nr. 211.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 12 października 1909.

L. cz. C. I. 169/9 (4) (9993 3-3)

Edykt.

Przeciw Warwarze Duszczyk owdowiałej Łypko, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kossowie przez Antoniego Waradowskiego i tow. pozew o unianie prawa własności lwh. 70 gm. kat. Czerhanówka w której to sprawie termin wyznaczony został na dzień 28 października 1909 o godzinie 8 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Warwary Duszczyk owdowiałej Łypko ustanawia się pana Wasyła Duszczyka syna Andrija w Smodnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Warwarę Duszczyk w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kossów, dnia 10 września 1909.

L. Prez. 1426 (18 P 9) (10154)

Obwieszczenie.

Dla VI. zwyczajnej kadencji Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 1 grudnia 1909 o godzinie 8-30 przed południem zamianowało Prezydum c. k. wyższego Sądu krajowego przewodniczącym wiceprezydenta Sądu krajowego Stanisława Miłaszewskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Sylwera Dzierżyńskiego, Leona Szechowicza, Jana Lekezyńskiego, Jakóba Löbensteina, Antoniego Piskozuba, Jana Garlickiego, dr. Seweryna Bersona, Wilhelma Jonasa i c. k. radców sądu krajowego Leona Stefanowicza, Stanisława Wierzbickiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego, Tadeusza Rybickiego i Stanisława Obertyńskiego.

Prezydum c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 6 października 1909.

L. cz. C. IV. 570/9 (1) (10149)

Przeciw Janowi Oleszyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu

przez Michała Kiernusia z Kruhela małego pozew o 239 kor. 35 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 października 1909 o godzinie 4 po południu b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jana Oleszyckiego ustanawia się pana dr. Eliasza Mantla adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Oleszyckiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-

dzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Przemyśl, dnia 27 września 1909.

# Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa Na dworzec główny:	Pociąg		Ze Lwowa Z dworca głównego:
posp.	osob.		posp.	osob.	
	przych. o g.				
—	12 10	z Winnik.	12 45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów), Szczucina.
12 20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	2 50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
2 30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącz (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	—	3 50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonica, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.
—	5 45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	—	5 22	do Winnik.
—	5 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	5 58	do Podhajec.
—	7 10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6 00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7 20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6 10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	7 25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącz (p. Tarnów).	—	6 14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7 29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	6 20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8 00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	7 30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	8 05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	8 25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
8 55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	8 20	do Jaworowa.
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	8 40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonica, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącz, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	10 20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	9 05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Jasła, N. Sącz.
—	9 57	z Sianek, Sambora.	—	9 35	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	11 15	z Podhajec.	—	1 45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	11 45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	—	2 50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	12 00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	2 45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącz, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	12 40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	9 10	—	do Krakowa.
—	1 10	z Tarnowa, N. Sącz, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	—	3 30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
1 30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącz, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonica, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).	—	3 40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2 00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącz, Jasła, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	6 00	do Kołomyi, Żydaczowa.
2 05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	—	6 12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
2 15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	6 16	do Podhajec.
—	4 25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	6 30	do Jaworowa.
—	4 50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	6 55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	5 00	z Jaworowa.	7 00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	5 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7 10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	7 35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5 58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	—	8 00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
6 40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.	—	10 38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
8 40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącz (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	10 45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Jasła, Nowego Sącz, Orłowa, Zakopanego.
—	9 00	z Sambora, Orłowa, N. Sącz, Jasła, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	11 10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	9 30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	11 15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	11 25	do Stria, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	9 58	z Podhajec.	—	11 35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).
—	10 30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.			
—	11 00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.			

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:		Z dworca „Lwów-Podzamcze“:			
—	7 01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5 35	Winnik.
—	7 26	Winnik.	—	6 35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11 40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	6 12	Podhajec.
—	10 54	Podhajec.	—	11 00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2 00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1 30	Winnik.
—	5 15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	2 31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6 29	Winnik.	—	6 30	Podhajec.
—	9 44	Podhajec.	—	8 29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10 12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11 32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.
—	11 55	Podhajec.			

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:		Z dworca „Lwów-Łyczaków“:			
—	7 08	z Winnik.	—	5 5	do Winnik.
—	10 36	z Podhajec.	—	6 3	do Podhajec.
—	6 11	z Winnik.	—	1 49	do Winnik.
—	9 27	z Podhajec.	—	6 50	do Podhajec.
—	11 38	z Podhajec.			

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzechowie codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5 11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12:10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzechowie: od 1 października do 30 kwietnia 3:20 po poł. w dni powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2:01 po poł.  
Do Winnik: codziennie 5:22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasińskich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południu.

# Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

# „TYGODNIK ILLUSTRROWANY”

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

JÓZEFA WEYSSENHOFFA:

„UNIA”  
POWIEŚĆ LITEWSKA

rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędných autorów z ilustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, ilustrowane.

POEZYJE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe

BOLESŁAWA PRUSA.

Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.

Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł ilustrowany.

Numery specjalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany swym prenumeratom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWY POWIEŚCI”

który wychodzić będzie pod redakcją ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

**Ciekawe Powieści**

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

**Ciekawe Powieści**

dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

**Ciekawe Powieści**

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

**Ciekawe Powieści**

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1910-tym dodawane będą

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTRROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato ilustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

## WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

kwartalnie . . . . .	6 kor. 80 hal.
półrocznie . . . . .	13 kor. 60 hal.
rocznie . . . . .	27 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie . . . . .	7 kor. 20 hal.
półrocznie . . . . .	14 kor. 40 hal.
rocznie . . . . .	28 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Agentury „Tygodnika Ilustrowanego” we wszystkich miastach

Sprzedaż „Tygodnika Ilustrowanego” w Częstochowie we własnym kiosku na wystawie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,  
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

## Ostatnie nowości

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

**Ul. Nabelaka 1. 13,**  
(Kastelówka)

Willa z ogrodem

urządzona z całym komfortem

do wynajęcia od 1 października 1909 6 po-  
koi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka  
weranda oszklona, balkon, pokój dla służby.  
Centralne ogrzewanie — elektryka.  
Dozorca wskaże.

## Zmiana lokalu!

**Bogumił Pirkel,**

optyk i mechanik przeniósł swój magazyn z ul. Aka-  
demickiej 16, na ul. Akademicką 1. 3 we Lwowie  
naprzeciw magazynu dywanów W. Adamskiego i po-  
leca okulary, ewiery i t. p. artykuły optyczne.

Poszukuje pokoju osobnego, przy ro-  
dzinie inteligentnej,  
z obiadem, w pobliżu pasażu Haus-  
mana, jestem cały dzień po za de-  
mem, obiad na godz. 1-szą. Zgłosze-  
nia pod „Mieszkanie“ biuro Sokoło-  
wskiego, pasaż Hausmana.

**PILPTON**

woda odmalująca włosy: jest to jedyny w swoim  
rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub  
wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 korony.

**Jan Innatowicz**

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków,  
Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stani-  
sławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia złatwiać można pocztą i przez kore-  
spondencyę.

## Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią her-  
bata Congo K. 3-20, Sou-hong K. 4 —, Sou-  
-hong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8 — za  
pół kłgr. poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

Parowa fabryka

**„JUNTA“**

cegły, dachówek, rurek  
żelaznych

w Sądowej Wiszni.

Dobrowy materiał na składzie.

## Powiatowa Kasa dla chorych w Drohobyczu.

L. 6910/09

## Obwieszczenie.

Odnośnie do postanowień § 25, 29 i 33 statutu powiatowej Ka-  
sy dla chorych w Drohobyczu niniejszem rozpisuje się

## WYBORY

## delegatów członków i reprezentantów pracodawców

na 2-letni okres urzędowania z grupy członków Kasy, zatrudnionych  
w niżej wymienionych gminach i z grupy dawców pracy, zatrudnia-  
jących robotników w tychże gminach, a mianowicie:

1. Z gmin Tustanowice-Wolanka wybór 48 delegatów i 24 reprezentan-  
tów. Wybory odbędą się w Urzędzie gminnym Tustanowice-Wolanka w piątek  
dnia 22 października b. r., a to delegatów w czasie od 9 rano do 4 po po-  
łudniu, reprezentantów w czasie od godz. 5 do 6 wieczorem.

2. Z gmin Drohobycz, Michalowice, Dereżyce i Jasienica wybór 94 dele-  
gatów i 47 reprezentantów. Wybory odbędą się w Drohobyczu w lokalu Pre-  
zydium Powiatowej Kasy dla chorych przy ul. Stryjskiej w sobotę dnia 23  
października b. r., a to delegatów w czasie od godz. 4 po południu do 8  
wieczorem i w niedzielę dnia 24 października b. r. w czasie od godziny 9  
do 11 przed południem, reprezentantów w niedzielę dnia 24 października b. r.  
w czasie od godz. 3 do 5 po południu

3. Z gmin Borysław, Bania Kotowska, Popiele, Hubicze i Mrażnica wybór  
56 delegatów i 28 reprezentantów. Wybory odbędą się w Urzędzie gminnym  
w Borysławiu w niedzielę dnia 24 października b. r., a to delegatów w czasie  
od godz. 9 rano do 12 w południe i od godz. 2 do 4 po południu, repre-  
zentantów w czasie od godz. 10 przed południem do 12 w południe.

4. Z gmin Kołpiec, Modrycz wybór 70 delegatów i 35 reprezentantów.  
Wybory odbędą się w Drohobyczu w lokalu Prezydium Powiatowej Kasy dla  
chorych przy ul. Stryjskiej w sobotę dnia 23 października b. r., a to delega-  
tów w czasie od 8 do 11 w południe, reprezentantów od 11½ do 12½  
w południe.

5. Z gmin Stara Wieś, Hyrawka, Rychcice, Dobrowlany, Krynica, Mede-  
nice, Raniowice, Rolów, Gaje wyżne, Hruszów, Wróblowice, Lipowice i La-  
stówka wybór 4 delegatów i 2 reprezentantów. Wybory odbędą się w Urzę-  
dzie gminnym w Starej Wsi w poniedziałek 25 października b. r., a to dele-  
gatów w czasie od godz. 9 do 10½ przed południem, reprezentantów od  
godz. 11 do 11½ w południe.

6. Z gmin Truskawiec, Stebnik, Młynki, Solec i Dobrohostów wybór 2  
delegatów i 1 reprezentanta. Wybory odbędą się w Urzędzie gminnym w Tru-  
skawcu w poniedziałek dnia 25 października b. r., a to delegatów w czasie  
od godz. 3 do 4 po południu, reprezentantów w czasie od godz. 4½ do 5  
po południu.

7. Z gmin Schodnica, Orów i Pereprostyn wybór 4 delegatów i 2 repre-  
zentantów. Wybory odbędą się w Urzędzie gminnym w Schodnicy we wtorek  
dnia 26 października b. r., a to delegatów w czasie od godz. 10 do 11 w po-  
łudnie, reprezentantów w czasie od godz. 11½ do 12 w południe.

8. Z gmin Kropiwnik-Urycz wybór 2 delegatów i 1 reprezentanta. Wy-  
bory odbędą się w kancelaryi tartaku pp. Lindenbaumów w Kropiwniku we  
wtorek dnia 26 października b. r., a to delegatów w czasie od godz. 3 do 4  
po południu, reprezentantów od 4½ do 5½ po południu.

9. Z gmin Rybnik, Mallmansthal, Majdan wybór 2 delegatów i 1 repre-  
zentanta. Wybory odbędą się w kancelaryi tartaku W. Pana J. Liebiega w Ry-  
bniku we wtorek 26 października b. r., a to delegatów w czasie od godz. 2  
do 3 po południu, reprezentantów w czasie od godz. 3½ do 4 po południu.

10. Z gmin Podbuż, Załokieć, Uroż, Nahujowice wybór 2 delegatów i 1  
reprezentanta. Wybory odbędą się w kancelaryi tartaku W. P. Liebiega w Pod-  
bużu we środę dnia 27 października b. r., a to delegatów w czasie od 1 do  
2 po południu, reprezentantów w czasie od 2½ do 3 po południu.

Uprawnionym do głosowania z grupy członków Kasy jest każdy własno-  
wolny (z ukończonym 24 rokiem życia) członek Kasy bez względu na płeć  
zgłoszony do dnia 15 października b. r. włącznie; zgłoszeni po dniu 15 pa-  
ździernika b. r. nie mogą wziąć udziału w głosowaniu, z powodu zamknięcia  
listy wyborczej.

Uprawnionym do głosowania z grupy dawców pracy jest każdy praco-  
dawca, który zatrudnione osoby stale ubezpiecza w Powiatowej Kasie dla  
chorych w Drohobyczu, oraz pracodawcy, którzy w okresie rozpisania wybo-  
rów pisemnie do dnia 15 października włącznie ubezpieczenie zgłoszą.

Drohobycz, dnia 12 października 1909.

**Z Zarządu Powiatowej Kasy dla chorych.**

Przewodniczący:

**Inż. Maryan Wieleżyński.**



Najkorzystniej

dostarcza

**Jan Schumann**

Lwów,

Pańska 2354.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 46 382/3

(10140 2-2)

## Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego  
przetargu wykonanie dwu trzypiętrowych budynków mieszkalnych dla służby c. k. kolei  
państwowych przy ul. Gródeckiej we Lwowie, za cenę jednostkową od metra kwadrato-  
wego zabudowanej powierzchni.

Należycie ostemplowane oferty na wspomnianą budowę, która wykonana być powin-  
na do 1 lipca 1911, należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapie-  
czętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie dwu trzypiętrowych budynków  
mieszkalnych dla służby c. k. kolei państwowych przy ulicy Gródeckiej we Lwowie“  
najpóźniej do 30 października 1909 o godzinie 12 w południe w protokole podawczym  
podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych lub też przysłać je pocztą jako polecane  
przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którym oboeni być mogą oferenci,  
nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 60,000 kor.  
słownie sześćdziesiąt tysięcy koron a należy je złożyć w kasie podpisanej c. k. Dyrekcji  
kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których  
oferenci pozostają w słowie aż do 1 kwietnia 1910.

Ogólne i szczegółowe warunki wykonania robót budowlanych przeznaczonych do  
rozdania, jak również odnośne plany z przedmiarem wyłożone są do przejrzania w od-  
dziale dla utrzymania i budowy kolei, w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowych we  
Lwowie, II. piętro, gdzie też otrzymać można formularze ofert i przepisy szczegółowe dla  
wnoszenia tychże.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające wa-  
runkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie  
oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcji kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia po-  
szczególnych, lub też odrzucenia wszystkich nadesłanych ofert, bez podania powodów.

Lwów, w październiku 1909.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

Zawiadamiam uprzejmie, że moją CUKIERNIĘ przeniósłem i otwieram w sobotę 16 października w hotelu VICTORIA przy  
ul. HETMAŃSKIEJ 1. 8 dziękując za dotychczasowe zaufanie polecam się i nadal łaskawym względem P. T. Publiczności.

Z wyrazami poważania **Aleksander Bieniecki.**